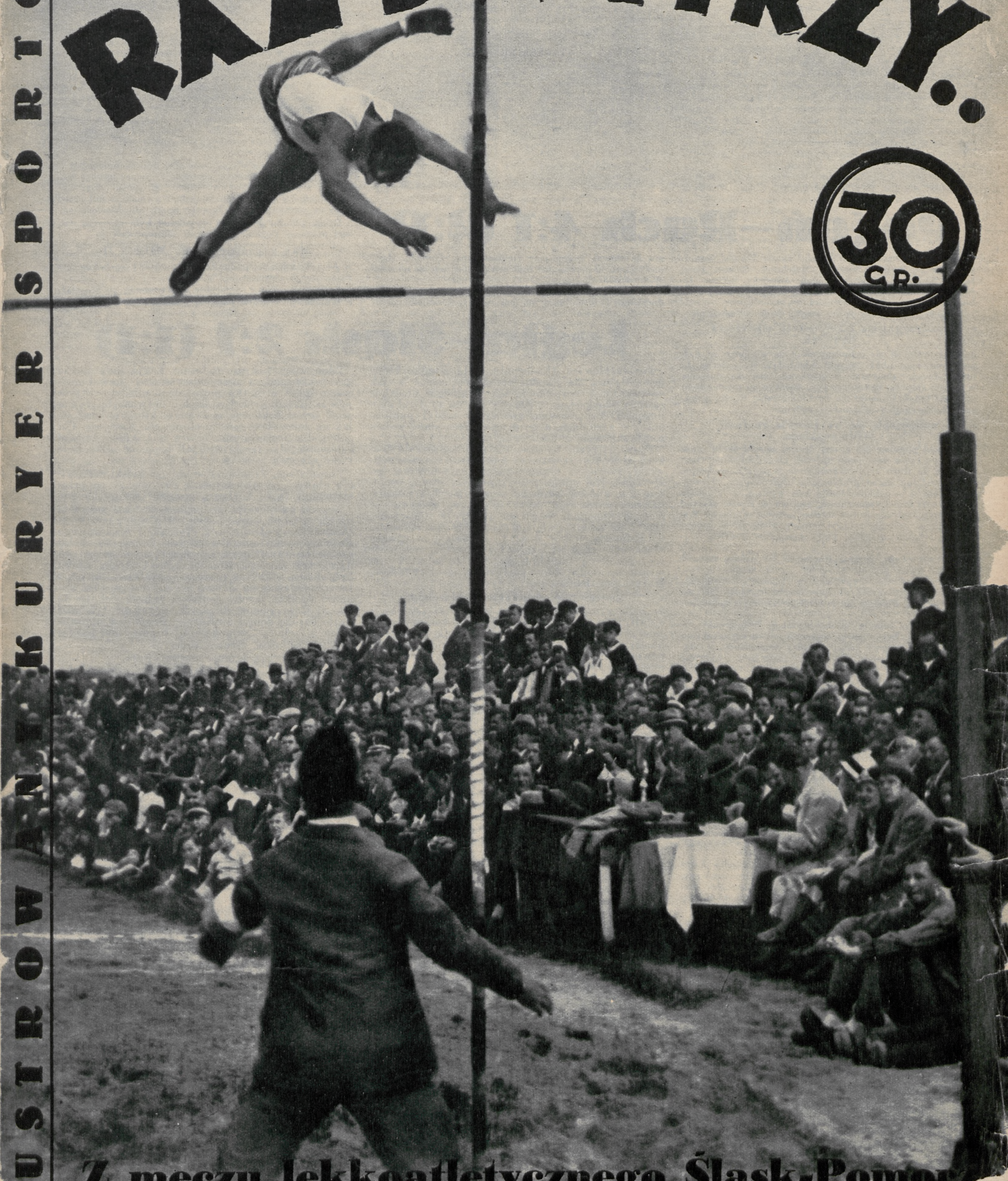
ROK V. WTOREK 13 SIERPNIA 1935. Nr. 33 (226).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

RAZ DWA TRZY..

30 GR.



Z meczu lekkoatletycznego Śląsk-Pomorz

Ostatnio zwrócił na siebie ogólną uwagę nasz czołowy lekkoatleta, Schneider (Pogoń Katowice), dzięki pięknym
kom, uzyskanym w skoku o tyczce. Niedawno pobił on rekord polski, skacząc na 397 i pół cm. W ub. tygodn
udział w meczu Śląsk—Pomorze, gdzie zdobył pierwsze miejsce, mając wynik 389 cm.

Pogoń pretenduje do mistrzostwa Polski w piłce nożnej

Kraków, 12 sierpnia.

Już w sezonie wiosennym wyczuć było można, że lwowska Pogoń będzie jednym *z najpoważniejszych* kandydatów do mistrzostwa Polski. Najlepsze wyniki bramkowe, zdobycie *mistrzostwa wiosennego*, a następnie mała ilość meczów na obcych boiskach w jesieni wskazywały dobitnie, iż najbardziej przyjdzie liczyć się pod tym względem z Pogonią. Ostatnio dołączyło się do tego zwycięstwo nad najgroźniejszym rywalem, bo mistrzem obecnym. Imponująca wygrana w stosunku 4:1 mówi za siebie sama. Z drugiej strony porażka tak wysoka, lekkomyślna strata Wilimowskiego, dyskredytująca kompletnie zarząd Ruchu świadczą, że Ślązacy nie odegrają już chyba tej roli, co w ub. dwu latach.

Reszta spotkań stała pod znakiem walki o wydostanie się ze *strefy zagrożonej*, tu *Cracovia* dzięki zwycięstwu nad Polonją, skazała ją na pewny niemal spadek, podczas gdy *Legja*, zwyciężając Śląsk oraz *Warszawianka*, bijąc Garbarnię, poprawiły sobie wydatnie swoją lokatę, tak, iż drugiego kandydata do spadku *trudno się dopatrzeć*.

TABELA LIGOWA.

Nazwa klubu	Gier	Punktów	Stos. bram.
Pogoń	13	18	36:17
Ruch	13	16	26:23
Warta	12	14	29:21
Garbarnia	11	12	17:13
Ł. K. S.	10	12	18:14
Wisła	11	11	27:25
Legja	13	11	22:26
Śląsk	12	11	21:29
Warszawianka	12	10	17:23
Cracovia	11	8	16:22
Polonia	12	7	14:30

Pogoń—Ruch 4:1 (2:1)

Lwów, 11 sierpnia (Tel). Ruch: Tatuś, Wadas, Rurański, Dziwisz, Badura, Zorzycki, Malcherek, Giemza, Peterek, Wilimowski, Wodarz. Pogoń: Albański, Bereza, Jeżewski, Hanin, Wasiewicz, Zimmer, Matjas I, Matjas II, Luchter, Nahaczewski, Niechcioł.

Nie jest wykluczone, że na boisku padło w niedzielę

rozstrzygnięcie tegorocznych mistrzostw ligowych.

Jeżeli bowiem Ruch uchodzić mógł do tej pory za najpoważniejszego obok Pogoni kandydata na mistrza, to utrata dwóch punktów w spotkaniu tak decydującem w dużym stopniu, będzie musiało zaważyć na ostatecznym układzie tabeli. Ponadto na wyeliminowanie Ruchu z dalszej konkurencji o mistzostwo wpłynie

odnowienie się we Lwowie kontuzji Wilimowskiego,

która tego popularnego gracza Ruchu uczyni *niezdolnym do gry do czasu dokonania operacji chorego kolana*. Okazuje się, że Ruch *zbyt lekkomyślnie postąpił, wysyłając Wilimowskiego przed gruntownem wyleczeniem przewlekłej kontuzji* — lekkomyślność tem większa, że chodziło tu o gracza *reprezentacyjnego*, którego w chwili obecnej w żaden sposób nie będzie można zastąpić. Kontuzja Wilimowskiego uczyniła z niego *statystę* w meczu, a równocześnie *osłabiła spoistość linji ofensywnej drużyny śląskiej*.

Jeżeli się zważy, że atak Ruchu od lat zresztą stanowi formację, która pracuje za siebie i tyły, stanie się zrozumiałem, dlaczego w spotkaniu z Pogonią z chwilą załamania się ataku, cała *drużyna Ruchu w zupełności zatraciło walory, które miały poprzeć jej aspiracje mistrzowskie*.

Już pierwsze minuty spotkania, kiedy Wilimowski pozornie jeszcze był zdrowy, wykazały, że drużyna śląska nie reprezentuje gry, jakiej od niej oczekiwano. U Ślązaków brak było stylu; piłki przeważnie były oddawane górą i w rzadkich wypadkach według uprzednio obmyślonego planu. Szybkość i akcja, które tylokrotnie pomogły Ruchowi do zaskoczenia lepszych nawet przeciwników, tym razem okazały się niedostateczne.

Z chwilą zaś, kiedy do głosu zaczął dochodzić napad Pogoni, na tyłach Ruchu tworzyło się *zamieszanie*, w czasie którego pomoc i obrona obnażały całą swą słabość. W Ruchu nie było *ani jednego gracza*, któryby przez pełne 90 min. pracował równomiernie. Obok wspomnianych słabych punktów w obronie i pomocy, przebłyski lepszej gry można było tu i ówdzie obserwować u pojedyńczych graczy napadu. Były to jednak solowe zagrania, które rzadko wiązały się w całość. Napastnicy Ruchu, jako strzelcy, nie mieli też wiele do powiedzenia,

oprócz jednego strzału Wodarza,

uwieńczonego bramką. Pozatem *Albański* był prawie *bezrobotnym*.

Oddzielne słowa należą się bramkarzowi Ruchu *Tatusiowi*. W pierwszych minutach ponad miarę nerwowy, bronił niepewnie, z biegiem spotkania miał możność wykazania niezłej klasy i w sumie przyczynił się do uchronienia swej drużyny od większej porażki.

Pogoń miała swój dobry dzień,

a zasługuje to tembardziej na podkreślenie, że w ostatnich dwóch spotkaniach na własnem boisku z Wackerem i Wartą sprawiła swoim zwolennikom *duży zawód*. — Optycznie gra gospodarzy wypadła *bez zarzutu*, szczególnie w linji napadu. Pierwsze skrzypce, jak zwykle, grał *Matjas II*, który wystąpił na pozycji *prawego łącznika*, skąd niejednokrotnie pełnił funkcje kierownika napadu. Wielki jego talent zabłysnął, jak nigdy przedtem, w dodatku doskonale udawały mu się strzały, z których dwa po przerwie w całej pełni rościć sobie mogą pretensje do miana *mistrzowskich*. Sąsiedztwo brata udzieliło się w dużej mierze zastępującemu Borowskiego *Matjasowi I*, który do przerwy na skrzydle grał bez zarzutu, następnie jednak z braku treningu opadł na siłach. Mimo to prawa strona napadu należała do *najlepszej części Pogoni*.

Na lewej *Nahaczewski* tworzył lukę, którą nie sposób było wypełnić. *Niechcioł* na skrzydle wniósł dużo animuszu do gry, niejednokrotnie jednak w decydujących momentach dawał sobie odbierać piłkę. A szkoda, bo strzelić bramkę Ruchowi nie było trudnem. *Luchter* na środku napadu zdobył sobie *powszechne uznanie*. Jego wielka ruchliwość i zrozumienie dla oddania piłki skrzydłowym przyczyniły się do zdobywania terenu dla Pogoni. Jest on [...]wątpliwie *wielkim talentem*, który domaga się sumien[...] opieki trenerskiej.

[...]moc Pogoni ma swoją ostoję w *Wasiewiczu*, któremu asystował zastępujący Deutschmana, *Zimmer*. Haninowi zarzucić można grę zbyt *ostrą*, którą odczuł na sobie *Wilimowski*.

W obronie dobremu *Jeżewskiemu* do przerwy zupełnie dorównał *Bereza*, który po przerwie grał daleko gorzej.

Albański potwierdził swoje zalety dobrem ustawianiem się, wykopywaniem piłek, był jednak zbyt ryzykowny w wybiegach, co przy mniejszem szczęściu mogło się zemścić.

Gra trzymała widzów w napięciu, jak długo szanse były wyrównane. Trwało to przez 15—20 min. pierwszej połowy. Tempo w tym okresie było bardzo żywe, sytuacje ustawicznie się zmieniały. Obie drużyny dorównywały sobie pod względem możliwości bramkowych. Podniecenie obu stron spowodowało, że widzieliśmy trzy rzuty karne za ręce zawinione przez obrońców Ruchu. Sędzia był jednak na te przewinienia nieczuły, uznając je za nastrzelone. Ściągnęło to na niego gniew i epitety trybun. Aby udobruchać widzów podyktował *w niewyjaśnionym momencie rzut karny dla Pogoni, z którego Matjas II w 24 min. uzyskał prowadzenie*.

Radość nie trwała długo, bo w trzy minuty później *Wodarz efektownym strzałem wyrównuje*. Na tej bramce wyczerpał się zapał ofensywny Ruchu, do głosu *coraz częściej dochodzi Pogoń*. Dopiero jednak na parę minut przed przerwą uzyskuje drugą bramkę ze strzału *Niechcioła*.

Druga połowa z małemi wyjątkami była okresem dalszej przewagi Pogoni. Ostatecznie ukoronowały ją

dwa wspaniałe strzały Matjasa II

w 60 i 65 minucie, podwyższając rozmiary zasłużonego i zaszczytnego zwycięstwa Pogoni.

Zawody prowadzł widocznie bez treningu p. *Mosiński* z Warszawy. Widzów około 5 tysięcy.

Legja—Śląsk 2:1 (1:1)

Świętochłowice, 11 sierpnia. (tel.) Rzadko który mecz ligowy na Śląsku rozegrany został w tak *anormalnych warunkach*, jak w ubiegłą niedzielę zawody Śląsk—Legja. Złożyły się na to dwie okoliczności. Po pierwsze niezwykły udział publiczności w zawodach, a po drugie nieco słaby sędzia p. Sławikowski z Krakowa.

Szowinistyczne nastawienie publiczności do drużyny gości jest zrozumiałe i poniekąd usprawiedliwione. Powodem takiego nastawienia bowiem był *Martyna*. Nie miano jednak przeciw niemu osobiście nic, ani też przewko jego grze, lecz przeciw *faktowi darowania mu reszty kary, właśnie na* mecz ze Śląskiem. Jeżeli się zważy, iż publiczność śląska doskonale pamięta tajemnicze pociągnięcia i trudności, jakie miał ze zgłoszeniem graczy Śląsk, oraz chęć odebrania tej drużynie zasłużenie wywalczonych punktów, jak się to zdarzyło po meczu z Polonją, to nic dziwnego, iż ukazanie się Martyny na boisku

spotęgowało rozgoryczenie Ślązaków

do ostatecznych granic. Nie należy też zazdrościć opinji, jaką nasze władze piłkarskie zaczynają się cieszyć na prowincji. Specjalną uwagę poświęcić należy również naszym *władzom sędziowskim*. Od pewnego czasu na terenie Śląska, który znany jest przecież z zaciętych gier, wymagających arbitrów energicznych i zdecydowanych, przysyła się *sędziów nowych* i *nieznanych*.

Zawody zaczęły się wprawdzie dobrze, z chwilą jednak, gdy sędzia począł wdawać się w dyskusje z graczami, przerywał grę i zwoływał drużyny oraz kapitanów obu zespołów, a wreszcie również porządkowych, zaczął się bałagan, który odebrał sędziemu autorytet.

Okoliczności te spowodowały wkońcu

niesłychane zdenerwowanie

obu drużyn i publiczności, która użyła sobie, ile tylko mogła. Gdyby tak policzyć te wszystkie „pieruny“, które spadły pod adresem sędziego i graczy, toby z nich ani pył nie pozostał.

Gra była brzydka, chaotyczna, miejscami brutalna, a wynikiem

niezasłużona klęska Śląska.

Prowadząc bowiem ze strzału *Smola* 1:0, strzelili sobie gospodarze „samobójczą“ bramkę przez obrońcę *Brylę I*. Nie wykorzystawszy zaś rzutu *karnego* przy stanie 1:1 przez *Goda*, przepuścili pod koniec *Nawrota*, który po wybiegu Mrozka z bramki nie miał trudności w zdobyciu bramki i *przypieczętowaniu zwycięstwa*.

Zdobywszy zaś prowadzenie Legja dała pokaz gry taktycznej, a przedewszystkiem „nawalania“ czasu, gdyż w ataku pozostawał zaledwie *Wypijewski*. Reszta graczy w liczbie 10 tworzyła *„żywopłot“ przed Kellerem w bramce*, który opierał się jak na żelazo-betonowym słupie, na *Martynie*. Pozatem dla urozmaicenia bito w aut, wtył i wprzód i noszono piłkę troskliwie, jak święcone jajko, byle tylko nie grać.

Ślązacy zaś, straciwszy w obliczu klęski całkowicie głowę, wyprowadzeni z równowagi po przestrzeleniu rzutu karnego, pogubili się na boisku.

Przyczyny porażki gospodarzy szukać pozatem należy *w słabej grze ataku*, a przedewszystkiem *Goda* i lewej strony, t. j. *Geronia* i rezerwowego *Fojcika*, wstawionego w miejsce Olbrychta. Jedynie *Smol* oraz *Więcek* wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. Chociaż prawa strona ataku była dobra, jakby na przekór wszystkie piłki przerzucano właśnie na słabszą lewą. Pozatem *God* wykazał wielkie zasoby lenistwa i brak ochoty do walki. Cała pomoc *Wysocki, Hanusik i Waluś* grała bardzo dobrze i ofiarnie. *Bryła I* w obronie, mimo strzelenia „samobójczej“ bramki, był bardzo dobry i ambitny, *Mrozek* słaby.

Legja ogólnie rozczarowała.

W linji ataku *jedynie Wypijewski* okazał się graczem wartościowym dzięki swej szybkości. *Łysakowski. jak i Przeździecki* na łącznikach chwilami nie istnieli na boisku. Nie oddali też ani jednego strzału na bramkę Śląska. Nawrot — to już nie ten sam gracz. Jest on powolny i ostrożny aż do przesady i nie przedstawia już dziś wiele wartościowego. Idzie on pówoli w ślady *Łańki*, *Kosoka* i innych „spensjonowanych“ weteranów. *Gburski* na skrzydle wogóle nie był wykorzystany.

Pomoc gości ciężkie swe zadanie wypełniła zadowalająco, a w szczególności *Kubera*. *Przeździecki* raził grą niebezpieczną, idąc zawsze na przeciwnika z kolanami w powietrzu. *Rajdek* zaś stwarzał zawsze koło siebie taki tumult, [illegible] niełatwo było go minąć lub odbić mu piłkę.

Ostoją Legji był Martyna,

zresztą moralny sprawca zwycięstwa, który pozatem jako jedyny oddał na bramkę Śląska kilka niebezpiecznych strzałów z rzutów woloych. *Keller* w bramce zadowolił dopiero w drugiej połowie, broniąc rzutu karnego i wiele ciężkich sytuacyj po kornerach. W sumie zwyciężyła taktyka i większa rutyna nad ambicją i ofiarnością.

Widzów wskutek niepogody tylko ponad 2.000.

Cracovia—Polonja 3:2 (3:0)

Kraków, 12 sierpnia.

Mecz, który na długo *obrzydzić może* piłkę nożną nawet najbardziej zagorzałemu jej zwolennikowi. Straszliwa kopanina w drugiej połowie, ogólne podenerwowanie na boisku i na trybunach, piłkarze, schodzący w asyście policyjnej i tym podobne rekwizyty.

Naturalnie najłatwiej byłoby zwalić wszystko na sędziego. P. Szyba skompromitował niestety Lwów *dokumentnie*. Wybaczyć można mu było wszystkie pomyłki, pogodzić możnaby się z tem, że wogóle zbytnio nie przejmował się grą i tem, co się działo na boisku.

Nie można jednak pertraktować nieustannie z kapitanami i graczami obu drużyn i urządzać co kilka minut generalnych konferencyj, bo nie prowadzi to do celu, a

umniejsza autorytet sędziego,

z którym pod koniec już się wogóle nikt nie liczył. Wystarczy, jeśli stwierdzimy, że właśnie *Pająk*, jako kapitan Cracovii po takiej pogadance z sędzią rozpędził się za chwilę aż z betonu toru kolarskiego, aby móc lepiej trafić do przeciwnika.

Nazwisko Pająka padło tu zresztą tylko przypadkowo. Trzeba przyznać sprawiedliwie, że *rozbijali się gracze obu drużyn* i nie mamy tej ambicji, by rozsądzać, kto to robił lepiej. Tutaj więc p. Szyba zawinił już tylko pośrednio. Trzeba było poprostu usunąć kogoś z boiska, a byłby spokój.

Zpoczątku wyglądała sprawa całkiem dobrze. Obie drużyny podyktowały duże tempo, Polonja wyglądała nawet groźnie. Szybki i lotny jej atak dostawał co chwila piłkę i dochodził z nią często pod bramkę Cracovii. Z drugiej strony obrona,



Moment z meczu Cracovia—Polonja. Puchniarz (pierwszy od lewej) strzela pierwszego goala dla Polonji, nad biegający Doniec nie jest już w stanie przeszkodzić.



Moment z meczu Cracovia—Polonja, po strzeleniu pierwszej bramki przez Malczyka.

do której wstawiono obok Bułanowa, Szczepaniaka, dawało sobie radę z próbami przedostania się przez jej linję. Wszystko to trwało jednak tylko niedługo. Już w 11-tej min. strzela *Malczyk pierwszą bramkę Cracovii,* dobijając piłkę wybitą w pole przez Korniejewskiego. W pięć minut później jest już 2:0. Znów *Malczyk* po ładnym przeboju strzela z bliska, piłka odbija się od słupka i strzelona przytomnie po raz drugi *ląduje ostatecznie w siatce.*

Gra jest obustronnie mimo to bardzo żywa, choć przybiera już teraz na ostrości. Cracovia jest w dobrej formie, współpraca ataku z pomocą nie pozostawia niczego do życzenia i w 37-mej min. uwieńczony zostaje wypad *Malczyka trzecią bramką.* Zapędził się on na lewą stronę na samą niemal linję bramkową i strzelił stamtąd pod nieprawdopodobnym kątem. *Korniejewski puścił jednak piłkę fatalnie* i nic dziwnego, że zdecydowano się też zmienić go w drugiej połowie na *Szamborę.*

Po przerwie zaczęło się od Bialika. Kopnięty został już wcześniej. Teraz wyszedł niepotrzebnie i już w pierwszej minucie pomocnik Cracovii musiał rozstać się z boiskiem. W tym samym prawie momencie zdobywa Polonja swą pierwszą bramkę. Wypad *Binioka* na lewem skrzydle, podanie do środka i *Puchniarz posyła piłkę do siatki obok wybiegającego Pawłowskiego.* Zderzył się jednak przytem z obrońcą Cracovii i odpoczywa przez pięć minut na trawie, poczem zdecydował się jednak na powrót.

Jest 3:1. Cracovia, grająca w dziesiątkę, ucieka się zbytecznie do defensywy. Na miejsce Bialika wycofano z napadu *Zielińskiego,* który jednak na obu tych pozycjach nie dużo uczynił szkody Polonji.

Napad „białoczerwonych" dysponuje tylko jednym pełnowartościowym graczem — *Malczykiem.* Ruchliwy, ofiarny i szybko orjentujący się wódz napadu nie miał jednak z kim nawiązać kontaktu. *Korbas* w dalszym ciągu gra bez wyrazu, choć można było stwierdzić lekką poprawę. *Szeliga,* dobry technicznie i bardzo pomysłowy w akcji, zawodził kompletnie strzałowo. *Zembaczyński* narazie ma więcej dobrych chęci, niż rzeczywistych umiejętności.

Cała druga połowa mija na *wzajemnem kopaniu się.* O strzelaniu bramek przypomniała sobie Polonja dopiero na dwie minuty przed końcem, zmniejszając swą porażkę ze strzału *Ciszewskiego* na 2:3.

Cracovia więc zdobyła dwa dalsze punkty, Polonja straciła je i *nie utrzyma się już chyba w lidze.* Mimo to nie można powiedzieć, by była to właśnie najgorsza drużyna ligowa. Polonja umie grać, choć nie stać ją na żadne cuda. Brak jej jednak wytrzymałości i dobrych nerwów. W zasadzie nie musiałaby się rozstawać z Ligą, szkoda jej.

Cracovia utrzymuje się w dalszym ciągu w dobrej formie i o dalsze jej losy można chyba być spokojnym. Trzeba będzie tylko trochę jeszcze konsolidacji w napadzie.

Drużyny wystąpiły w nast. składach: *Cracovia:* Pawłowski, Pająk, Doniec, Góra, Gruenberg, Bialik, Zieliński, Korbas, Malczyk, Szeliga i Zembaczyński. *Polonja:* Korniejewski (od pauzy Szombara), Bułanow, Szczepaniak, Odrowąż, Rudnik, Seichter, Kruk, Zgliński, Puchniarz, Ciszewski i Biniok.

Warszawianka—Garbarnia 2:0 (1:0)

Warszawa, 11 sierpnia. (tel.) Warszawianka ma *specjalne szczęście do Garbarni,* a raczej *Garbarnia ma pecha do Warszawianki.*

Dwa lata temu, kiedy Warszawianka stała na krawędzi spadku z Ligi, wygrała niespodziewanie dwa mecze z Garbarnią, które rozgrywała z nią dwa dni z rzędu i poprawiła sobie wydatnie bilans punktowy. Rok temu kiedy z Warszawianką znów było niedobrze, wygrała niespodziewanie w Warszawie z Garbarnią. W tym roku

historja się powtórzyła.

Dwie kolejno po sobie następujące niedziele Warszawianka wygrała z Garbarnią w Krakowie 1:0 i w Warszawie 2:0.

Zwycięstwo warszawskie jest *zupełnie zasłużone.* Warszawianka była *przez cały czas drużyną lepszą i zachowała przewagę.* Zwłaszcza do przerwy, po strzeleniu pierwszej bramki prowadziła grę wybitnie ofenzywną i starała się powiększyć zwycięstwo. Po przerwie przeważała w dalszym ciągu. Potem jednak zaczęła grać już *na utrzymanie wyniku,* ale też i w dalszym ciągu wypady jej napastników były bardzo niebezpieczne, stwarzały pod bramką Garbarni dużo groźnych sytuacyj i w rezultacie przyniosły Warszawiance jeszcze jedną bramkę.

W drużynie zwycięzców na pierwszy plan

wybił się przedewszystkiem Smoczek.

Poraz pierwszy zagrał on w Warszawie w barwach Warszawianki dobry mecz. Rozumnie kierował napadem i bardzo groźnie strzelał. Reszta napastników była jednak słaba. Specjalnie dotyczy to skrzydłowych, a z łączników *Święcki* wykazuje znaczny spadek formy, w porównaniu z meczami poprzedniemi, a po *Kniole* spodziewaliśmy się też dużo więcej.

Linja pomocy w całości *spełniła swe zadanie.*

Obrońcy twardą i ofiarną grą byli dla przeciwnika bardzo trudni do przebycia Miłą niespodziankę sprawił zapasowy bramkarz *Rudnicki,* który w kilku momentach bronił doskonale.

Garbarni tak słabo grającej

oddawna nie widzieliśmy.

Na wyróżnienie zasłużył sobie jedynie Joksz w obronie, choć i on w drugiej połowie miał parę bardzo niebezpiecznych kiksów.

Nienagannie grała linja pomocy, natomiast napad przedstawiał się bardzo słabo i oddał wszystkiego kilka groźnych strzałów.

Wybitny spadek formy zauważyć się daje u Pazurka. Z tego dawnego niebezpiecznego napastnika pozostał tylko *niezwykle pracowity,* ale też i żółwio powolny gracz. *Riesner* na skrzydle był również bardzo słaby, ale usprawiedliwia go może niewykorzystanie przez łącznika. Skóra, Woźniak i Gamaj nie przedstawiają *żadnej klasy.*

Składy drużyn: Warszawianka: Rudnicki, Zwierz Ziemian, Sochan, Sroczyński, Makowski, Sontag, Knioła, Smoczek, Święcki, Pirych; Garbarnia: Koszowski, Joksz, Soldan, Pierocki, Wilczkiewicz, Lesiak, Riesner, Skóra, Woźniak, Pazurek, Gamaj.

Przebieg gry:

Gra w pierwszej połowie jest bardzo żywa, ataki Warszawianki są niebezpieczne i w 8 min. po kornerze piłkę otrzymuje Święcki, *podaje do Smoczka, a ten przytomnie strzela z voleya pod poprzeczkę.* Warszawianka w dalszym ciągu atakuje, kilka strzałów Knioły i Smoczka, przechodzi obok bramki.

Po przerwie Warszawianka znów jest w ofenzywie, ale nieudolność jej napastników nie może zdziałać zmiany wyniku. Raz *Knioła* przenosi zbliska z pewnej pozycji i raz Smoczek, stojąc na metr przed bramką dostaje piłkę na voleya ,ale przenosi.

Tymczasem Garbarnia zaczyna atakować, ale Warszawianka skupia się pod własną bramką i nie dopuszcza przeciwnika wogóle do strzału. Wreszcie *Pazurek* oddaje niebezpieczny strzał i Rudnicki niespodziewanie broni w pięknym stylu. A potem poraz drugi zabiera Pazurkowi piłkę spod nóg. Tymczasem w 40 min. *Pirych wykorzystuje podanie Smoczka i strzela drugą bramkę.* Od tej chwili *los Garbarni jest przypieczętowany,* a nawet w ostatniej minucie omal nie traci ona trzeciej bramki, ale *Święcki zbliska przenosi.*

Sędziował dobrze p. *Romanowski.*

KRAKOWSKA PIŁKA NOŻNA

Kraków, 12 sierpnia.

Mistrzostwa klasy A, rozgrywane wyjątkowo w bież. r. systemem jednorundowym, zostały ub. niedzieli *zakończone.* Po kilkutygodniowej przerwie rozpoczną się już we wszystkich klasach *mistrzostwa jesienne.* Na pierwszy plan wysuwają się obecnie rozgrywki *o wejście do kl. A,* w których walka toczy się wcale zacięta, a wszystkie niemal drużyny mają *równe szanse* na zdobycie pierwszego miejsca. Prowadzi w tabeli *Łagiewanka* przed *Metalem* z Tarnowa.

Poniżej podajemy ostateczną tabelę kl. A.

	Gier	Pkt.	Stos. br.
Podgórze	11	21	33:8
Zwierzyniecki	11	15	20:8
Korona	11	14	23:17
Krowodrza	11	14	14:18
Wawel	11	12	23:18
Grzegórzecki	11	9	17:16
Makkabi	11	9	11:14
Olsza	11	9	15:20
Unja	11	9	13:19
Nadwiślanka	11	8	15:29
Legja	11	7	11:25
Tarnovia	11	5	19:22

W kl. A.

Makkabi—Wawel 0:0. Powyższemi zawodami zakończono rozgrywki mistrzowskie. Przebieg zawodów nie stał na zbyt wysokim poziomie, przyczem obie drużyny grały dość ostro. Możliwości do uzyskania bramek była obustronnie moc, lecz napastnicy zaprzepaszczali najdogodniejsze pozycje. Sędziował słabo mgr. Blaufeder.

O wejście do kl. A.

Metal—Łobzowianka 2:1 (1:0). Drużyna Metalu z Tarnowa zaprezentowała się w tych zawodach bardzo dobrze, odnosząc zupełnie zasłużone zwycięstwo, dzięki któremu ma *największe szanse* na wejście do kl. A. Łobzowianka aż do utraty bramki grała wcale dobrze, poczem załamała się zupełnie, grając nerwowo. Pod koniec zawodów sędzia wykluczył za grę brutalną zawodnika Łobzowianki. Bramki dla gości uzyskali: Kornaus i Bryk, dla gospodarzy Rychta. Sędziował słabo dr Lustgarten, dopuszczając do ostrej, a miejscami brutalnej gry.

Kabel—Łagiewianka 0:0. Zacięta gra obu zespołów. — Drużyną przeważającą był Kabel, czemu przeciwstawiła Łagiewianka szaloną ambicję i dzięki temu zdołała uzyskać cenny punkt. Należy zaznaczyć, że Kabel nie wykorzystał przyznanego mu rzutu karnego, który został świetnie obroniony przez bramkarza Łagiewianki. Sędziował p. Huppert.

* * *

Polski Klub Sportowy „Sparta" urządził na swojem boisku

turniej błyskawiczny

o mistrzostwo Krakowa, który zakończony zostanie w czwartek 15 bm. Dotychczasowe wyniki są nast.: Nowowiejski—Sparta 2:1, Zakrzówianka—Tor 1:0, Rakowiczanka—Wieliczanka 2:0, ZFG—Nadwiślan 0:0, Nowowiejski—Tor 1:0, ZFG—Wieliczanka 3:0, Rakowiczanka—Tor 1:0, Zakrzówianka—Wieliczanka 1:0, Nadwiślan—Tor 1:1, Grzegórzecki—Nowowiejski 2:0, Nadwiślan—Zakrzowianka 1:0, Sparta—Rakowiczanka 2:0, Rakowiczanka—Zakrzowianka 2:0.

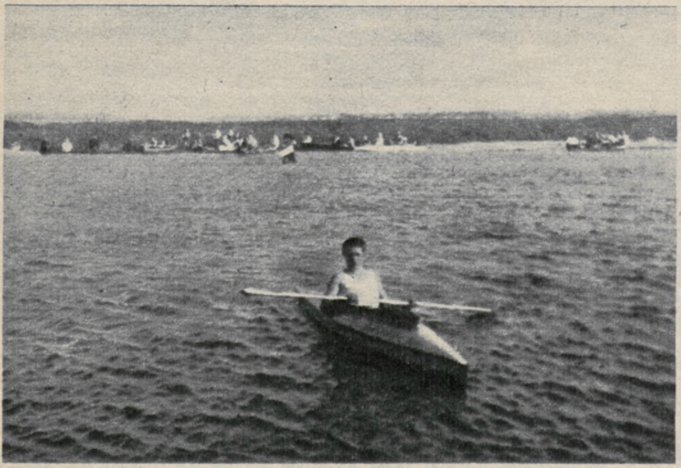
Zawody towarzyskie: Zwierzyniecki KS—Wisła I-B 2:0. Drużyna Wisły wystąpiła w osłabionym składzie. Cracovia II—ŻTS 5:0 (2:0), Czarni II—Garbarnia III 2:1, Łobzowianka II—Orlęta 4:0 (2:0).

Przed jubileuszem K. S. Ruch w Wielkich Hajdukach

W. Hajduki, 11 sierpnia (tel.). Do zapowiedzianych na niedzielę 24 września uroczystości 15-lecia, mistrz Polski przygotowuje się z wielką starannością. Główna część tego święta przypadnie na chwilę poświęcenia *wspaniałego stadjonu,* które odbędzie się *w ramach meczu ligowego Ruch—Warta.*

Poza tem odbędzie się szereg imprez we wszystkich niemal gałęziach sportu. Protektorat nad uroczystościami objął wojewoda śląski dr. Grażyński.

KALEJDOSKOP



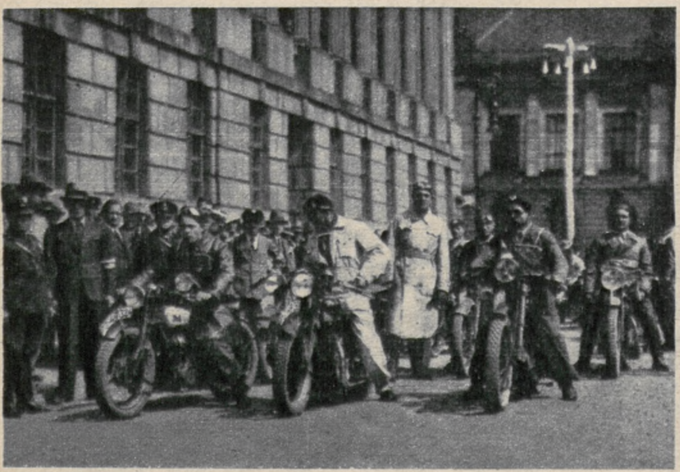
Na otwarcie przystani Związku Strzel. w Dubnie odbyły się zawody kajakowe, w których I miejsce zdobył Strzelecki. Zwycięzcę przed przybyciem do mety przedstawia nasze zdjęcie.



Fragment raidu motocyklowego „Szlakiem Kadrówki". Najtrudniejszą przeszkodą była rzeczka, stanowiąca przymusową kąpiel dla zawodników.



Komisja sędziowska raidu „Szlakiem Kadrówki" na mecie w otoczeniu zawodników, którzy już przybyli.



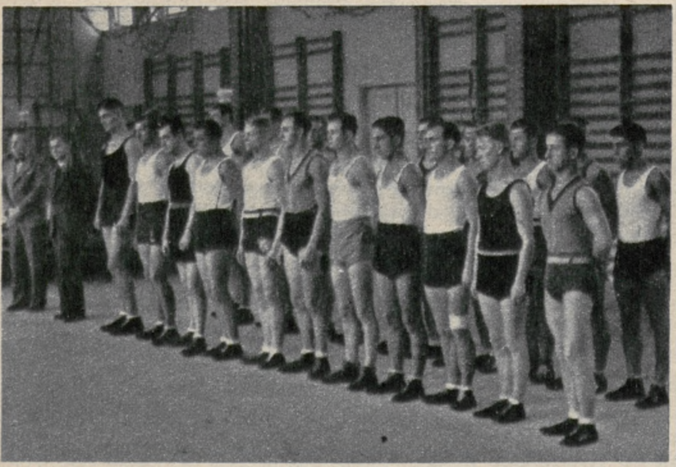
Wyjazd sztafety motocyklowej Związku Strzeleckiego (Poznań) z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec.



Fragment z wyścigów motocyklowych w Chorzowie; prezes p. Cieszanowski (drugi od lewej) wręcza kwiaty zwycięzcy w kategorji sportowej, p. Erwinowi Geringowi.



Trójka siatkarzy z „Sokoła" krakowskiego, która zdobyła mistrzostwo Wybrzeża. Stoją od lewej: Florjan Miotek, M. Solawa i T. Pierzchała.



Uczestnicy obozu bokserskiego, którego otwarcie odbyło się w dniu 4 sierpnia w Centralnym Instytucie Wych. Fiz. na Bielanach pod Warszawą.



Uczestnicy meczu lekkoatletycznego Pomorze—Śląsk 66:68, na boisku Pogoni w Katowicach, siedzi drużyna Śląska, stoi zespół pomorski.



Fragment przed zawodami motocyklowemi w Chorzowie; przemawia do zawodników prezes śląskiej dyr. kolej., p. Grosser.

Przed spotkaniem z Jugosławją

Stosunki nasze z pobratymcami z dalszego południa — Jugosłowianami — nie należą niestety do tak żywych, jakby tego pragnęła sympatja, wiążąca oba słowiańskie kraje. Rozdzielonym poważną odległością i innemi krajami, nie udało się dotąd tych stosunków ożywić, doprowadzić do częstszych spotkań drużyn. To też każda impreza sportowa polsko-jugosłowiańska oczekiwana jest w obu krajach zawsze z *wielkiem zainteresowaniem.*

Taką najbliższą imprezą będzie spotkanie piłkarskie reprezentacyj państwowych *Jugosławji i Polski,* zapowiedziane na dzień *18 sierpnia* w Katowicach.

Historja kontaktu naszego piłkarstwa z Jugosłowianami nie jest bogata. Początek jej sięga roku 1913, a więc czasu, gdy oba narody cierpiały niewolę pod zaborami austrjackim i węgierskim. Początek jej dał pobyt krakowskiej *Wisły w Zagrzebiu,* gdzie witano naszych entuzjastycznie. Przerwa trwała następnie do r. 1922, w którym pierwszy raz zetknęły się ze sobą *reprezentacyjne drużyny wolnych już państw.* Miejscem spotkania był *Zagrzeb.* Po niem reprezentantów obu państw widziały kolejno *Kraków, Poznań, Zagrzeb, Warszawa* i ostatnio *Belgrad.*

Oprócz spotkań międzypaństwowych były usiłowania zorganizowania stałych międzymiastowych spotkań Belgradu z Krakowem czy Warszawą. Trudności finansowe stanęły temu na przeszkodzie. Z tych samych powodów kontakt klubowy obu narodów ograniczony jest do minimum. Szkoda, bo piłkarstwo jugosłowiańskie cieszy się *dobrą marką,* którą wyrobiło sobie przez ożywiony kontakt z większością krajów europejskich, a nawet zamorskich.

W związku z tem warto przypomnieć rok 1924, rok *Olimpjady paryskiej.* Wówczas to wylosowała Jugosławja w pierwszej kolejce nieznany na kontynecie piłkarskim egzotyczny *Urugwaj.* Wielu uczestników konkursu piłkarskiego — my także — zazdrościło Jugosłowianom przeciwnika, o którym tak nic nie wiedziano, że każdy czuł się na siłach, by go rozgromić. Największą sensacją Olimpjady był też wynik *7:0,* z jakim *wprowadził* się na arenę piłkarstwa światowego przyszły mistrz świata Urugwaj.

Jeszcze raz potem w r. 1927 spotkała się Jugosławja z Urugwajem w mistrzostwie świata, rozgrywanem w *Montevideo,* stolicy Urugwaju. W grupie II przeciwnikami jej była *Brazylja,* pokonana 2:1 oraz *Bolivia* również pokonana 4:0. Jako *mistrz grupy,* spotkali się następnie Jugosłowianei w *półfinale* z pamiętnym *Urugwajem* i przegrali 1:6. *Trzecie miejsce,* jakie wówczas w mistrzostwie zdobyli Jugosłowianie poza Urugwajem i Argentyną, ale przed Chile, Meksykiem, Brazylją, Bolivią, Peru, Paragway, USA, Francją, Rumunją i Belgją, było *poważnym sukcesem.*

W tym roku poszczycić się mogą nasi przeciwnicy

zdobyciem puharu bałkańskiego,

o który walczyły reprezentacje *Rumunji, Turcji, Bułgarji* i *Grecji.*

Doskonałe wyniki, uzyskiwane przez drużyny jugosłowiańskie w spotkaniach z zawodowcami państw środkowo-europejskich otworzyły im ostatnio możliwości na dopuszczenie do *sensacyjnych spotkań o puhar środkowo-europejski,* w którym biorą udział po cztery najlepsze drużyny *Włoch, Austrji, Węgier* i *Czechosłowacji.* Za udziałem Jugosłowian wypowiedziały się już niektóre związki i najprawdopodobniej w następnym roku ujrzymy ich w puharze.

Innym dowodem klasy piłkarstwa Jugosłowian jest zainteresowanie się zagranicy ich zawodnikami. Przez szereg lat podporami mistrza Szwajcarji Grasshoppers w Zurychu buli *Hitrec* i *Sekulicz.* W ub. roku reprezentacyjny bramkarz *Jaksič,* który świetnie bronił w spotkaniu z Polską w Belgradzie, znalazł się wkrótce potem w *bramce praskiej Slavii.* Przed kilku tygodniami bawili managerzy francuscy w Belgradze i Zagrzebiu, gdzie zamierzali zaangażować kilku znanych graczy, a tylko stanowcze wkroczenie związku nie dopuściło do tego.

Tabela międzypaństwowych spotkań Jugosławji obejmuje 18 państw, co *przewyższa ilość przeciwników Polski.* Do stałych należy także *Czechosłowacja,* która wielokrotnie musiała opuścić boisko pokonana, ostatnio w r. 1933 wynikiem 1:2. *Rumunja, Bułgarja, Francja, Grecja, Turcja* rzadko kończyły spotkania zwycięsko dla siebie. Potęgi jak *Włochy, Austrja, Węgry, Hiszpanja,* tylko bardzo nieznacznie zwyciężały.

Spotkania nasze z Jugosławją dały nast. wyniki: W r. 1922 w Zagrzebiu 3:1, w r. 1923 w Krakowie 1:2, w r. 1931 w Poznaniu 6:3, w r. 1932 w Zagrzebiu 3:0, w r. 1933 w Warszawie 4:3 i w r. 1934 w Belgradzie 1:4.

Oczekujące nas w Katowicach spotkanie jest *trzeciem*

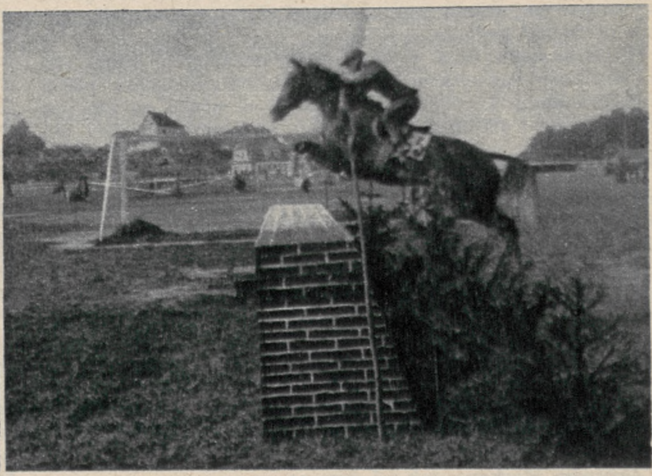
P SPORTOWY



Drużyna K. S. KPW ze Lwowa, która zdobyła mistrzostwo swej grupy w kl. B, od lewej kierownik Pankiewicz, Sumało, Buła, Kowalski, Kłym, Hierold, Tarnowski, Kozok, klęczą: Pankiewicz II, Kazek, Błażejowski, Korczyński i Rossowski.



Mistrz kl. B „Jagiellonja" (Gródek Jagielloński), od lewej Landa, Kmieciński, Nowotny, Zaremba, Kasza, Ditrych, Opaliński; klęczą: Smyk, Witka, Bezpałko, Orański i Mathauser.



Fragment z konkursów hippicznych w Gdyni; por. Radwan (25 P. A. L.) na „Selimie" na przeszkodzie.



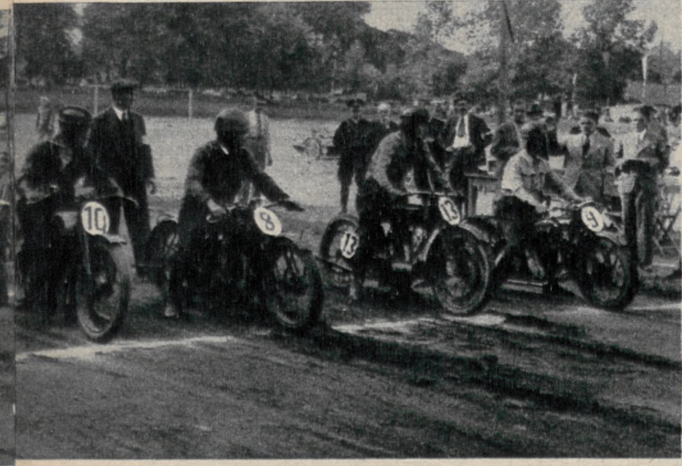
Drużyna piłkarska RKS Gołonóg w Gołonogu. Pierwszy od lewej kierownik drużyny i jeden z założycieli klubu, p. Więcek, czwarty zaś od lewej p. Wolski, prezes Podokręgu Zagłębia.



Uczestnicy zawodów lekkoatletycznych IKP—Reprezentacja Zgierza, w których odniosła zwycięstwo drużyna łódzka w stosunku 91:56.



Drużyna tenisowa G. Śląska i Śląska Cieszyńskiego przed zawodami w Bielsku, które zakończyły się zwycięstwem Śląska Cieszyńskiego w stosunku 8:5.



Start zawodników w kat. sportowej na wyścigach motocyklowych w Chorzowie na torze ziemnym, od lewej B. Gering, Buhała, E. Gering i Kądziela.



Drużyny Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Katowice, które zdobyły mistrzostwo okręgowe.



Zespół kobiecy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, w Katowicach, który zdobył mistrzostwo okręgowe.

z serji rozgrywek o nagrodę *P. Prezydenta Rzplitej*, jaką stanowi kopja kolumny króla Zygmunta III. Dotychczas obie reprezentacje uzyskały po jednem zwycięstwie, *spotkanie więc najbliższe*

zadecyduje o nagrodzie.

Przygotowania do niego ze strony polskiej trwają od *dłuższego czasu*. Centralny obóz w Warszawie, jaki zgromadził większość czołowych zawodników polskich, przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji na pewnych pozycjach, jednocześnie wykazał i luki, na wypełnienie których brak obecnie pełnowartościowych kandydatów. Do tego dołączyła się *nieszczęsna kontuzja Matjasa*, najlepszego w tej chwili zawodnika trójki środkowej, z którego udziału będziemy musieli niestety zrezygnować. Po wypadku z *Wilimowskim* jest to druga poważna strata, tem przykrzejsza, że na te stanowiska brak następców.

Na tle wyników pracy w obozie oraz formy zawodników w spotkaniach klubowych, międzynarodowych, *zaledwie kilka pozycyj w drużynie państwowej można uważać za pewne*. Do nich zaliczylibyśmy skrzydłowych *Pieca* i *Kisielińskiego*, pomocników braci *Kotlarczyków* i mimo wszystko starą parę obrońców *Martyna-Bułanow*. I ci kandydaci nie są bez wad, ale w obecnym stanie rzeczy pozycja każdego z nich jako jednostki czy też pewnej grupy jest niewątpliwie *silniejsza od pozostałych konkurentów*.

Bramkarza, któryby — jak swego czasu *Albański* czy *Fontowicz* — był pewną, stałą jednostką — w tej chwili *niema*. Wymienieni, najbardziej rutynowani bramkarze, ciągle jeszcze wykazują zdobycze swych wielu lat doświadczenia międzynarodowego, niestety mają też chwile słabości. Z młodszych *Keller* jest im najbliższy i gdyby nie przesadna nerwowość — która powoduje u niego tak częste wypadki — pozycja jego byłaby mocniejszą. Do nerwowości dołącza się u *Piaseckiego* brak doświadczenia. Talentów w tym zakresie nie widać, rutyna więc zadecyduje prawdopodobnie o wyborze.

Pozycja lewego pomocnika otrzymała poważnego kandydata w osobie młodego *Dytki* ze Śląska (KS Dąb). Jeżeli coś miałoby powodować wątpliwości pod tym względem, to chyba tylko małe doświadczenie tego zawodnika w spotkaniach międzynarodowych, które posiadają *Haliszka* i *Lesiak*, mogący kandydować na to stanowisko.

Najtrudniejszą jest sprawa *trójki środkowej*. Przy *Kisielińskim* i *Piecu* miałaby trójka z *Wilimowskm* i *Matjasem* wszelkie dane na dobrą i skuteczną grę. Niestety. Po Wilimowskim *zabraknie i Matjasa*. Oznacza to nietylko stratę łącznika, czy środkowego ataku, ale — co gorsza — zawodnika, przy którym uzupełnienie trójki środkowej było nierównie łatwiejsze nawet w obecnych warunkach. Przy Matjasie inaczej wygląda *Nawrot, Szerfke, Artur* czy inni, nie mówiąc już o skrzydłowym. Lukę z jego braku powstałą trudno wypełnić i dlatego problem trójki środkowej jest bezsprzecznie *najtrudniejszy*. W nazwiskach *Szerfkego, Nawrota, Artura, Kryszkiewicza, Łysakowskiego, Gemzy, Knioły*, czy innych jeszcze niema takich, któreby zasługiwały na *pełne obdarzenie zaufaniem*. Tu chyba zadecyduje kwestja wzajemnej znajomości graczy, ich zrozumienie się obok dobrych warunków fizycznych.

Czy zdołamy wyjść zwycięsko z tego spotkania po raz piąty, czy też oddamy trzecie zwycięstwo naszemu przeciwnikowi, jest *bardzo trudnem do odpowiedzi*. Własny teren daje nam pewne korzyści nad przeciwnikiem, który ostatniemi sukcesami na terenie międzynarodowym jest niewątpliwie *dobrze nastrojony*, a to ma także wielkie znaczenie. Z drugiej strony nasi goście nie mają zapewne takich trudności w ustaleniu drużyny, jak się nam to teraz przytrafiło i skorzystają z graczy, którzy zwycięsko zakończyli turniej bałkański. Trudno w rezultacie o konkretne dane, któreby przyznawały decydującą przewagę. Pewnem tylko jest, że będzie to *gra twarda*, ambitna z obu stron a o wyniku zadecyduje wytrzymałość nerwowa, a może i szczęście.

X.

* * *

Zaszczyt organizacji meczu z Jugosławją przypadł *Śląskiemu Związkowi Okręgowemu Piłki Nożnej*, który ostatni raz przed 7 laty urządzał mecz międzypaństwowy ze Szwecją. Mecz w dn. 18 bm. odbędzie się na *boisku Ośrodka Wych. Fiz. (dawniej Pogoni) o godz. 17-tej*.

Jugosłowianie zestawili bardzo silny zespół, który składa się z nast. zawodników: *Glazer* (Beogradski K. S.), *Matosic* (Hajduk) i *Hügl* (Gradjański), inż. *Arsenjevic* (Beogradski K. S.), *Gajer* (Hajduk) i *Lehner* (Beogradski K. S.), *Sipos, Živkovic* (obaj z Gradjańskiego), *Sekulic* (Jugosławja), *Vujadinovic* i *Glisovic* (obaj z Beogradskiego K. S.). Rezerwowi: bramkarz Spasic (Jugosławja), obr. Zagorac, pomocnik Premll i napastnik Marjanovic.

Skład naszej drużyny zestawiony będzie przez kapitana PZPN-u, p. Kałużę najwcześniej w poniedziałek, dn. 11 bm.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Polskę reprezentował tylko Pusz

Bruksela, 10 sierpnia (Tel). Kolarskie mistrzostwa świata rozpoczęły się w sobotę popołudniu wśród *olbrzymiego zainteresowania publiczności,* gdyż na stadjonie wystawowym, mimo powszedniego dnia, zgromadziło się ponad *20,000 widzów.*

Tego samego dnia w godzinach porannych odbył się w ratuszu brukselskim *kongres,* zainaugurowany przez ministra stanu i burmistrza Brukseli p. *Maxa,* w którym wzięło udział około 15 delegacyj zagranicznych. *Dał się zauważyć*

brak delegata Polski,

której Belgowie stałym zwyczajem *poświęcili sporo uwagi w prasie,* dając temsamem *nowy dowód sympatji dla naszego sportu.*

W mistrzostwach torowych amatorów startowało *12 państw.* Holandja, Francja, Niemcy, Belgja i Danja przysłały po 4 reprezentantów, *Polska zaś tylko jednego zawodnika Artura Pusza.*

Dla amatorów zorganizowano 12 przedbiegów, w których startowało po trzech kolarzy. *Pusz wziął udział już w pierwszym przedbiegu,* a przeciwnikami jego byli *Niemiec Merkens,* typowany tu na finalistę oraz *Holender Leene.*

Zarówno Merkens, jak i Leene są

kolarzami światowej klasy,

to też *trudno było oczekiwać jakiegokolwiek sukcesu Pusza.* Pozatem rozegrał on bieg *bardzo źle pod względem taktycznym,* gdyż jadąc stale na trzeciem miejscu, został na ostatnich 200 metrach wyrzucony przez przeciwników do samej bandy.

Niemniej jednak

Pusz walczył bardzo ambitnie

i na ostatnich metrach *doszedł i pobił Leene, ulegając jedynie nieznacznie Merkensowi.* Ostatnie 200 metrów przejechane zostało *w 13 sekundach.*

Pomimo porażki *Pusz pozostawił bardzo dobre wrażenie* i można było nawet oczekiwać w repechage'ach jego zwycięstwa. Tu jednak, jadąc z Anglikiem *Higginsem* i Niemcem *Hasselbergiem, przegrał bieg na finiszu* i w chwili, kiedy został przez obu wymienionych przeciwników minięty, *zrezygnował zupełnie z dalszej walki.* Zwyciężył *Higgins* w 13.2 przed Hasselbergiem.

W ten sposób zakończył się start *jedynego naszego reprezentanta w kolarskich mistrzostwach świata.* Podkreślić jednak należy, że *Pusz w warunkach, w jakich startował,*

nie mógł wogóle marzyć o sukcesie.

Przyjechawszy do Brukseli w przeddzień zawodów późnym wieczorem, *zapoznał się z torem dopiero na kilka godzin przed startem.*

12 przedbiegów rozegranych w sobotę, wyłoniło 12 pierwszych kolarzy, którzy wejdą do ćwierćfinałów. — 8 repechage'ów, które zostały następnie rozegrane, dostarczyło dalszych 8 zawodników, do dalszych biegów.. Po pierwszym dniu przez eliminacje przeszło 20 kolarzy, podczas gdy 16 odpadło, wśród nich również *Pusz.*

Największe zainteresowanie wywołały jednak

mistrzostwa zawodowców.

Stanęło na starcie 22 *kolarzy,* reprezentujących 8 państw. W sobotę rozegrano tylko przedbiegi i repechage. Wszyscy faworyci, a mianowicie *Scherens, Michard, Richter i Hansen* zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Niespodzianek w pierwszym dniu nie było żadnych.

Drugi dzień zawodów

Bruksela, 11 sierpnia (Hajot). Finały kolarskich mistrzostw świata rozegrane zostały w niedzielę wobec *rekordowej frekwencji publiczności.* Organizatorzy musieli odmówić tysiącom osób biletów wstępu, gdyż zabrakło miejsc i publiczność formalnie się dusiła. Dodajmy, iż mistrzostwa rozegrane zostały *na największym stadjonie na kontynencie Heyzel.*

Mistrzostwa, ze względu na bardzo dużą ilość konkurencyj, przeciągnęły się i dopiero przy świetle elektrycznem zostały *ukończone.*

Do ćwierćfinałów dla zawodowców weszli: Belg *Scherens,* Niemcy *Richter i Engel,* Duńczyk *Falk Hansen,* Francuzi *Michard, Facheux i Gerardin* i Holender *Van den Heudel.*

W pierwszej serji Scherens, mając za przeciwnika Engla, eliminuje go z łatwością. Druga walka Falk Hansen i Michard, jest bardzo ciekawa i przypominała mistrzostwo, które stoczyli ci zawodnicy z sobą w Kopenhadze. Michard wygrał *o parę centymetrów,* eliminując Falk Hansena.

W trzeciej serji Richter uzyskał bardzo łatwe *zwycięstwo nad Francuzem Facheux.* W czwartej serji Francuz Gerardin zwyciężył Holendra Van den Heudela.

Do ćwierćfinałów amatorów weszli: Niemiec *Merkens,* Anglik *Horn,* Szwajcar *Wegli,* Holender *Van Vliet,* Belg *Collard,* Francuz *Chaillot,* Włoch *Rigoni* i Holender *Van de Vyver.*

W pierwszej serji Merkens zwyciężył Anglika Horna, w serji drugiej Francuz Chaillot, któremu przeciwstawiono Belga Collarda,

został zdyskwalifikowany

i Collard zajął pierwsze miejsce. W serji trzeciej Van Vliet zwyciężył po ciężkiej walce Wegli. W czwartej serji Van de Vyver wyeliminował ostatniego Włocha Rigoni.

W ten sposób do półfinałów weszli dwaj Holendrzy, jeden Belg i jeden Niemiec.

Pierwszy półfinał rozegrany został pomiędzy *Merkensem i Van de Vyvrem.* Niemiec Merkens zwyciężył po ciężkiej walce. W drugim półfinale wygrał Van Vliet przed Collardem.

W ten sposób *Holender i Niemiec weszli do finału,* podczas gdy drugi reprezentant Holandji i Belg *Collard* zakwalifikowali się do rozgrywek o trzecie i czwarte miejsce.

W półfinałach *zawodowców nastąpiła niespodzianka* w postaci

porażki Micharda z Richterem.

Richter bardzo dobrze wyzyskał *taktyczny błąd Micharda,* na ostatnich 100 metrach i wyrwawszy naprzód maszynę wygrał o kilkanaście centymetrów. W drugim półfinale Belg *Scherens,* trzykrotny mistrz świata, zwyciężył po bardzo ładnej walce Francuza *Gerardina,* jak tego zresztą oczekiwano.

W ten sposób *Belg Scherens i Niemiec Richter weszli do finału,* podczas gdy dwaj Francuzi Richard i Gerardin, musieli zadowolić sę stoczeniem walki o trzecie i czwarte miejsce. Belg Collard i Holender Van de Vyver, walcząc o trzecie i czwarte miejsce, musieli aż *trzykrotnie odkładać bieg,* z powodu wypadków z rowerami.

W rezultacie Holender wygrał zasłużenie, bijąc Colarda o koło. Walka zawodowców o trzecie i czwarte miejsce zakończyła się *znów niespodzianką* w postaci zwycięstwa *Gerardina nad swym rodakiem Michardem.*

Scherens mistrzem zawodowców, a Merkens amatorów

Brukselą, 11 sierpnia (tel.). Specjalnością Belgów jest organizowanie najrozmaitszych sportowych mistrzostw świata, czy Europy. Organizacyjnie też tegoroczne kolarskie mitsrzostwa świata można postawić za przykład. Dzisiejsza niedziela finałów była dla Belgów dniem niemal historycznym, gdyż się decydowało, czy Scherens wygra mistrzostwo świata, które już zdobył w poprzednich trzech latach, czy też nie. Scherens jest dziś zresztą

najpopularniejszą postacią w Belgji,

i dlatego też na stadjon przyszło *zgórą 40.000 osób.*

Finały wskazywały dwie rzeczy.

O ile w biegu amatorów są dziś najlepsi *Holendrzy,* którzy potrafili zająć drugie i trzecie miejsce, o tyle znów *królami sprintu wśród zawodowców są nadal Francuzi.* Zgłosili oni w Brukseli trzech kolarzy: *Micharda, Gerardina i Focheux.* Wszyscy *bez trudu weszli do ćwierć finału* i zostali *dopiero pobici w półfinałach.*

Belgowie, dzięki Scherensowi zdobyli *4-te zkolei mistrzostwo świata,* natomiast w konkurencji amatorów *nie odegrali większej roli.*

Pierwszy finał amatorów wygrał Niemiec *Merkens,* z którym *Pusz jechał w przedbiegu.* Według regulaminu miały się odbyć spotkania w finale dwukrotnie. W wypadku uzyskania przez każdego zawodnika po jednem zwycięstwie miał się odbyć bieg trzeci, decydujący. Publiczność miała więc za swoje pieniądze wiele emocyj. Zarówno finał dla amatorów, jak i zawodowców musiał być rozegrany *trzykrotnie.* Niemiec Merkens w pierwszym biegu uległ wprawdzie van den *Vlietowi,* lecz zwyciężył w dwu następnych biegach, co mu zapewniło tytuł mistrzowski.

W czasie startu Scherensa publiczność emocjonowała się w niebywały sposób. *Richter* wygrał pierwszy bieg, wykorzystując taktyczny błąd Belga. W dwóch następnych biegach *Scherens wykazał w pełni swe umiejętności,* dowodząc, że jest naprawdę *w chwili obecnej nie do pobicia.* Wygrał on z Niemcem Richterem w sposób bezapelacyjny mimo, że ten ostatni znajduje się obecnie w doskonałej formie.

Pierwszy akt tegorocznych mistrzostw z udziałem Polaków został *zakończony.*

Drugi nastąpi w przyszłą niedzielę na szosie. Może tym razem szczęście naszym kolarzom dopisze.

Start Pusza

Pusz startował w dniu dzisiejszym w biegu dla amatorów z handicapem, gdzie otrzymał *40 m. wyrównania.* Nie było to specjalnie dużo, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż inni kolarze otrzymali *aż do 80 m.* wyrównania. W przedbiegu Pusz jechał bardzo ambitnie i przyszedł na *trzeciem miejscu,* zostawiając w tyle 6 zawodników. Gorzej jednak *poszło mu w finale.* Tam Pusza

nawet nie sklasyfikowano.

Zwyciężył w finale Niemiec *Ihbe,* mając 60 m. wyrównania.

Międzynarodowe regaty kajakowe w Sopotach

z udziałem polskich osad

Gdańsk, 10 sierpnia (tel.). Przy licznym udziale publiczności rozpoczęły się w sobotę w Sopotach międzynarodowe regaty kajakowe z udziałem przedstawicieli 9-ciu państw.

Osady polskie wzięły udział w 2-ch konkurencjach.

W biegu składaków olimpijskich jedynek startował *Włodarczyk* z Krakowa. Po ukończeniu biegu Włodrczyk posiadał 3-cie miejsce, jednakże do komisji sędziowskiej wpłynął protest, na podstawie którego Włodarczyk *przesunięty został z 3-go miejsca na 4-te.* Pierwsze miejsce w tej konkurencji osiągnął Niemiec *Hoermann* z Aesslingen. Na drugiem miejscu przyszedł również Niemiec *Kleiber* z Mannheim, na 3-ciem miejscu po uwzgiędnieniu wspomnianego protestu Austrjak *Landertinger* z Wiednia, na 4-tem miejscu *Włodarczyk* z Krakowa. Poza Włodarczykiem przybyli w dalszej kolejności przedstawiciele Austrji, Szwajcarji i Niemiec.

W drugiej konkurencji w biegu składaków olimpijskich podwójnych wzięła udział para krakowska *Przybylski-Kielor,* która jednak nie potrafiła sprostać silnej konkurencji i przyszła na jednem *z ostatnich miejsc.*

Drugi dzień zawodów

Przy wyjątkowo pięknej pogodzie i spokojnem morzu, umożliwiającem prawidłowe przeprowadzenie poszczególnych biegów, odbyły się konkurencje w drugim dniu. Podobnie, jak w pierwszym, w którym drużyny niemieckie wygrały wszystkie biegi, z wyjątkiem biegu kajaków kanadyjskich pojedynczych (wygranego przez Szweda), tak i w dniu dzisiejszym przewaga drużyn niemieckich była ogromna.

Nie ulega zdaje się dziś żadnej kwestji, że na nadchodzącej Olimpjadzie sport kajakowy niemiecki odegra *rolę decydującą.* Drużyny polskie okazały się na poziomie pozostałych krajów europejskich, które od Niemców miały *dystans olbrzymi.*

Niezmiernie bogaty program uniemożliwił zakończenie regat w dniu dzsiiejszym. Zarówno najciekawszy bieg, a mianowicie wyścig Sopoty — Hel — Sopoty na dystansie 23 km., jak też i szereg biegów pomniejszych zostały przełożone na jutrzejsze przedpołudnie.

W ciągu dnia dzisiejszego Polacy startowali w dwóch biegach. W biegu kajaków pojedynczych startował Krakowianin *Żmudzianka,* który z powodu wypadku *biegu nie dokończył.*

W drugim biegu kajaków podwójnych startowali *Wolniewicz* (Poznań) i *Grzywiński* (Kraków). Kajakowcy polscy w biegu tym byli w doskonałej kondycji, lecz wypadek chciał, że jeden z uczestników biegu, Szwed, zmylił kurs, co sędziego spowodowało do przerwania biegu i do przełożenia go na dzień jutrzejszy. W pozostałych biegach niedzielnego popołudnia kajakowcy polscy udziału nie brali. Decydującem dla nich będzie jutrzejsze przedpołudnie.

Polscy wioślarze w Berlinie

Berlin, 11 sierpnia (tel.). Dzisiaj przybyła do Berlina polska reprezentacja wioślarska, która weźmie udział w mistrzostwach Europy.

W skład ekspedycji wchodzą, jak donosiliśmy, **Verey i Ustupski** (AZS., Kraków), **Kuryłłowicz i Leparowski,** sternik **Bącler** z KW. 04 Poznań, oraz **Kobyliński, Bożuchowski, Seweryn i Antonowicz** z WTW. Kierownikiem ekspedycji jest kapitan związkowy P. Z. W., red. **Długoszewski,** ponadto drużynie towarzyszą inż. Bujwid z Krakowa, p. Jurkowski z Poznania i p. Pasikowski z Bydgoszczy.

Wskutek nieporozumień, niezależnych od Związku Wioślarskiego, w Berlinie nikt nie oczekiwał polskiej reprezentacji na stacji. Dopiero na skutek interwencji w biurze zawodów, odtransportowano wioślarzy do zamku **Koepenick,** gdzie otrzymali kwatery. Łodzie przybyły już uprzednio z Bydgoszczy do Berlina, tak że w dniu jutrzejszym od rana osady nasze będą trenować na terenie regat.

Wszyscy wioślarze znajdują się **w dobrej formie.** Humory także dopisują, tak że można być pełnym najlepszej nadziei na pomyślny wynik startu w Grünau, który nastąpi **w piątek 16 bm.**

Polska jest jednem z państw, które **najwcześniej przybyły do Berlina.** Wyprzedzili nas tylko **Holendrzy i Hiszpanie.** Ponadto w nocy z niedzieli na poniedziałek przyjechali także **Węgrzy i Francuzi.**

Organizacja zawodów stoi na pierwszorzędnym poziomie, praca kancelaryjna jest doskonale przygotowana. — Natychmiast po przybyciu do Berlina, kancelarja Związku niemieckiego dała szereg informacyj, druków, przewodników itd.

Na miejscu na kwaterach w Koepenick, dyrektor biura przywitał reprezentację polską niezwykle serdecznie i wyraził nadzieję, że Polacy będą się czuć w Berlinie dobrze.

Pogrom piłkarzy Warty

Ujpesti—Warta 9:1 (5:1)

Poznań, 11 sieerpnia (tel.). Ligowa jedenastka Warty odniosła w meczu z mistrzem Węgier porażkę, która nietylko *kompromituje piłkarstwo Wielkopolski*, ale również całą naszą *ekstra-klasę footballową*.

Drużyna Warty, a przedewszystkiem starzy jej gracze reprezentatywni *Fontowicz i Szerfke* wykazali

kompletny brak ducha sportowego.

Widząc niepowodzenie swej drużyny wykorzystali oni nieznaczne kontuzje i *opuścili pole walki*. Brak Fontowicza w bramce oraz doskonałego kierownika ataku Szerfkego, *wpłynął ujemnie na młodszych graczy*, którzy nie mogli się oprzeć atakom dobrze kombinującecj jedenastki węgierskiej, górującej pod każdym względem nad zespołem poznańskim. Dość powiedzieć, że z 16-tu graczy zielonych, którzy brali udział w tym meczu, tylko *kilku walczyło ofiarnie*. Wina tak wysokiej porażki spada do pewnego stopnia na *obu bramkarzy*, zarówno *Fontowicza*, jak i młodego *Płonczyńskiego*, który — naszem zdaniem — ma jeszcze zbyt mało rutyny, ażeby uczestniczyć w tak ciężkich walkach.

Atak Warty miał na początku i pod koniec meczu kilka dobrych momentów, jednakowoż nie mógł przełamać silnej linji obrony gości, na której rozbijały się wszelkie ataki niesharmonizowanego napadu miejscowych.

W linji pomocy, która grała do przerwy w składzie: *Śmiglak, Danielak i Przykucki*, wyróżnił się *Danielak* na środku, a po zmianie pól celował skuteczną akcją defensywną. *Sobkowiak, Banaszkiewicz i Ofierzyński* grali dobrze, zwłaszcza w końcowych minutach gry.

Goście okazali się

zespołem doskonale zgranym,

świetnie kombinującym i wytrzymującym szybkie tempo, mimo upalnego dnia. Objektywnie trzeba stwierdzić, że *Warta na tak wysoką porażkę nie zasłużyła*. Wynik 6:2 lepiej odźwierciedlałby przebieg tego meczu, który był prowadzony naogół dość żywo.

Grę rozpoczęła Warta. Już w 5-tej min. po pięknej akcji tria wewnętrznego napadu *Lis strzela efektowną bramkę*. Ujpesti jednak powoli się rozgrywa i w 15-tej min. pada *wyrównująca bramka*, strzelona „główką" przez środkowego napastnika. *Ten sam gracz* w minutę później zdobywa prowadzenie. W 27-ej min. opuszcza boisko *Szerfke*. Wkrótce potem Węgrzy *strzelają trzecią bramkę*, a w 32 min. czwartą. W tym momencie *Fontowicz opuszcza swój posterunek* i do bramki wchodzi *Płonczyński*. Puszcza w 41 min. 5-tą bramkę dla Węgier, poczem następuje przerwa.

\+ \+ \+

W czasie przerwy odbył się bieg na dystansie 2.000 m., który zakończył się *zwycięstwem Janowskiego* (Warta) w czasie 5:45.2, co stanowi nowy rekord okręgowy.

W drugiej części meczu

goście nadal wyraźnie górują.

i po doskonale wypracowanych akcjach zdobywają bramki w *3, 9, 15 i 21 minucie*, a więc w regularnych odstępach 6-cio minutowych. Łupem bramek podzielili się: *Kallay* (5), *Janda, Vincze i Kocsic po dwie*.

Zawody prowadził p. *Staliński*, w obecności 3.000 widzów.

Hakoah (Wiedeń)—ŁKS 2:0 (1:0)

Łódź, 11 sierpnia. (r) Jak widać, Hakoah wiedeńska cieszy się w Łodzi specjalnem wzięciem, usprawiedliwionem chyba inemi względami, niż jej umiejętnościami piłkarskiemi, które zaimponować nikomu nie mogły. Na mecz przybyło *przeszło 5 tys. widzów*.

Hakoah była tylko nieco lepszym zespołem od gospodarzy, grała bardziej pewnie, podczas gdy w akcjach ŁKS-u widzieliśmy cały szereg chaotycznych, a chwilami wręcz bezmyślnych zagrań, co głównie dało się zaobserwować w linji napadu.

Tu dopisał tylko *Herbstreich*, lecz nie miał z kim nawiązać akcji. Na wysokości zadania stanęło jedynie *trio obronne i Wełnic* na środku pomocy. Przy nieco lepszej technice gości zadziwia ich doskonała kondycja fizyczna.

Hakoah w ciągu 4-ch dni rozegrała *trzy spotkania*, a mimo to potrafiła w Łodzi doskonale *przetrzymać* tempo. Podkreślić również należy jej ambitną oraz niezwykle fair grę. Z tego widać, że gościom zależało na wyniku i opinji. Mimo to zwycięstwo nie przyszło im łatwo. Po jednej bramce zdobyli w każdej części gry i to w początkowych ich okresach. Pierwsza bramka padła w 14 min. z rzutu karnego, gdy Wełnic po rzucie z rogu zatrzymał piłkę ręką na linji bramkowej. Wyegzekwował go pewnie *Reich*, po uprzeniem zmyleniu Piaseckiego.

Jakkolwiek ŁKS grał chaotycznie, to jednak miał niejedną okazję do wyrównania, lecz wszystkie te momenty likwiduje dobrze obliczonymi wybiegami bramkarz Hakoahu *Löwy*. W 29 minucie pewną sytuację zmarnował *Herbstreich*. Napad Hakoahu oddaje kilka ostrych strzałów, lecz chybia. ŁKS wyraźnie oszczędza swe siły na drugą polowę, t oteż tempo nieco opada.

Po pauzie Hakaoh rozpoczyna grę *bardzo szczęśliwie*. Już w trzeciej minucie po trzykrotnej interwencji obrońców i bramkarza ŁKS-u, zdobywa przez *Kleinera drugą bramkę*. Teraz ŁKS zrywa się do ataku, leez przynosi mu to w efekcie tylko kilka rzutów wolnych. Groźniejsze sytuacje wyjaśnia bramkarz i doskonały obrońca *Donnenfeld*. Hakoah sporadycznie *atakuje*, przyczem najgroźniejsze akcje inicjuje lewoskrzydłowy Reich. Wynik mimo to nie ulega już zmianie.

Sędzia p. *Jędraszczak*.

Hakoah—Reprezentacja robotnicza Warszawy 5:0

Wiedeński Hakoah rozegrał w sobotę na boisku Skry drugi swój mecz w Warszawie. I tym razem goście nie pokazali nic specjalnie ciekawego.

Reprezentacja broni.a się bardzo dobrze w pierwszej połowie, po przerwie jednak opadła na siłach. Bramki dla Hakoahu zdobyli: Zwiebel (2), Donnefeld, Mausner, Schindler po jednej.

Sędziował dobrze p. Fass, publiczności 4.000.

O wejście do Ligi

Po niedzielnych walkach o wejście do Ligi, sytuacja wyjaśniła się nieco w grupie poznańskiej, gdzie **Legja znajduje się w najlepszej sytuacji**, Łodzianie zaś po wygranej w Bydgoszczy poprawili sobie nieco swoją pozycję, najgorzej oczywiście jest ze Skodą, która nie odegra żadnej decydującej roli.

W drugiej grupie spotkanie **Dębu z Brygadą** zakończyło się remisem, co oznacza, iż Dąb nie jest znów tak groźny, za jakiego uchodził. W każdym razie mecz ten odbył się w **Częstochowie**, na Śląsku będzie dla Bębu już lepiej.

W grupie trzeciej wobec wycofania się **Kotwicy** walka rozstrzygnie się między WKS. **Śmigły** a m.odą **Warmją**. Zwycięstwo Wilnian 5:0 w pierwszym meczu, choć na własnym terenie, zdaje się **przesądzać sprawę na jego korzyść**. Poniżej dajemy przebieg niedzielnych zawodów:

Legja—Skoda 4:0 (2:0)

Mecz, który odbywał się przed zawodami ligowemi Garbarnia—Warszawianka pozostawił na licznie zgromadzonej publiczności **bardzo miłe wrażenie**. Legja zaprezentowała się jako zespół **stojący na poziomie wielu naszych drużyn ligowych**, odpowiednio wyszkolony technicznie i przeprowadzający składne i dobrze pomyślone akcje. Specjalnie w zespole tym podobała się **lewa strona ataku, środek pomocy oraz lewy obrońca Dusik**. W porównaniu z oglądanym przed dwoma tygodniami zespołem Polonji z Bydgoszczy, zespół poznański przedstawia bezwątpienia **wyższą klasę**, choć Bydgoszczanie mogą być nawet drużyną **groźniejszą**, jako częściej strzelający.

Skoda grała **słabo**. Jest to typowy zespół na poziomie A-klasy.

Nowi gracze: Rusinek i Zbroja nie potrafili zmienić jej oblicza. Rusinek w pierwszej połowie miał kilka niebezpiecznych biegów na prawem skrzydle, natomiast grający na lewym łączniku Zbroja ginął wśród reszty zespołu.

Początkowo przeważała Skoda, Legja jednak szybko przejęła inicjatywę i już w 15 min. strzeliła bramkę, nie uznaną z powodu „spalonego". W 30 min. pada **pierwsza bramka dla Legji, strzelona przez Mikołajczaka** i w 32 min. **druga z karnego rzutu, strzelona przez Genslera**, Rzut karny podyktowany był za rękę obrońcy Skody, Dąbrowskiego.

Po przerwie Legja znów jest w przewadze i strzela dwie bramki, w 2 min. przez Skawińskiego i w 40 min. przez Genslera.

Sędziował dobrze inż. Meier.

WKS. Śmigły—Warmja 5:0

Wilno, 11 sierpnia (tel.). W rozgrywkach piłkarskich o wejście do Ligi, **WKS. Śmigły** spotkał się dzisiaj z mistrzem okręgu białostockiego **Warmją z Grajewa i zwyciężył 5:0**. WKS. został wzmocniony przez swego dawnego gracza Chowańca, który łącznie z bramkarzem Czarskim był podporą całej drużyny.

Drużyna Warmji od początku przyjęła złą taktykę, tzn. od pierwszej strzelonej bramki zaczęła „murować". Najlepiej grali z Warmji wśród napastników: Terlicki i bramkarz Preiss, którzy obronili swoją drużynę od niechybnie wyższego stosunku utraconych punktów.

Obie drużyny stanęły do rozgrywki z równą ilością punktów, ponieważ drużyna pińska „Kotwica" wycofała się od dalszych rozgrywek w grupie północno-wschodniej. Temsamem drużyna Śmigłego i Warmji miały równą ilość punktów. Zwycięstwo więc dzisiejsze i ewentualne zwycięstwo Śmigłego w meczu rewanżowym zadecyduje **o zdobyciu zwycięstwa Śmigłego w tej grupie**. Słaby poziom wojskowy nie daje nam jednak rękojmi, że w tym roku piłkarstwo wileńskie dostanie się do Ligi. Bramki dla WKS. zdobyli Naczulski (3), por. Drąg i Hajduła po jednej. Sędziował słabo p. Kostanowski.

Brygada—Dąb 0:0

Częstochowa, 11 sierpnia tel.). **Brygada** (Częstochowa)—**Dąb** (Śląsk) **0:0**. Zawody o wejście do Ligi. Brygada wystąpiła do meczu ze Ślązakami z dużą dozą ambicji, ale niestety bez strzelców. Bramkarz Krzyk i obrońcy Głowacki i Stogowski stanowią najlepsze trio obronne w okręgu kieleckim. Atak pracował dużo i sprawiał niemało kłopotu obrońcom śląskim, niestety dyspozycja strzałowa napastników i górne podania piłek pozostawiały dużo do życzenia. Ślązacy okazali się drużyną bardzo twardą i równą we wszystkich punktach, najlepsze oparcie mieli w pomocy z Dydką na czele. Gra była żywa i niezwykle emocjonująca. W 25-tej min. zanotować należy niezwykle silny strzał Głogowskiego z trudem obroniony przez bramkarza Ślązaków. Po przerwie gra wyrównana. — W tym okresie Hadik marnuje najlepszą okazję do zdobycia bramki dla miejscowych, przenosząc kilka centymetrów nad poprzeczką.

Przed osiągnięciem wyniku remisowego K. S. Dąb uważany był niemal za pewnego mistrza grupy kielecko-krakowsko-śląskiej, albowiem rewanżowe spotkanie na swojem boisku wygra z pewnością. Sędzia p. Grabowski z Sosnowca dobry. Widzów 3 tysiące.

Union Touring—Polonia Bydgoszcz 1:0 (1:0)

Bydgoszcz, 11 sierpnia (W). Na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy rozegrano dziś zawody piłkarskie o wejście do Ligi między Unjon Touring z Łodzi a Polonją bydgoską, w których **zwyciężyli Łodzianie 1:0 (1:0)**.

Polonja wystąpiła w składzie rezerwowym bez Michalskiego, na lewym skrzydle, który nie otrzymał urlopu z wojska. Rezerwowy Nowak nie mógł go nawet w części zastąpić, to też wszelkie akcje ataku nie kleiły się i atak Polonji wypadł najsłabiej. Wyróżnił się z Polonji nowo pozyskany bramkarz Podgórski. Obrona dobra. Gorzej wypadła pomoc, która nie potrafiła zasilać ataku, najgorszy z pomocy Stok.

Drużyna gości, która zaprezentowała się nieźle, wygrała zasłużenie. Cechowała się ją **duża ambicja i chęć zwycięstwa**. Technicznie Łodzianie nie przedstawiali się lepiej od gospodarzy, stosując grę górną na dalekie podania.

Nie przyzwyczajona do takiej gry Polonja przegrała, jakkolwiek miała wiele okazyj, ażeby conajmniej zremisować. Jedyną bramkę dla Unjon Touirng strzelił w 41 minucie gry Stawicki.

O ile do przerwy mieli lekką przewagę goście, o tyle po przerwie gra była **raczej wyrównana** i zdawało się, że Polonja wyrówna. Cóż kiedy atak nie umiał strzelać.

Zainteresowanie meczem było bardzo duże, publiczności około **2.500 osób**. Sędziował niezdecydowanie p. Gumowski z Torunia, który nie umiał utrzymać dyscypliny na boisku.

●

W TURNIEJU PIŁKARSKIM W ŁODZI, w którym biorą udział drużyny klasy A i B sensacyjne zwycięstwo odniósł B-klasowy Tur nad A-klasowym Makkami w stosunku 4:1. Poza tem WKS. pokonał IKP. 2:1.

PIŁKARSKA JEDENASTKA LIGOWA WARTY została zakontraktowana przez kluby w Brukseli na rozegranie kilku spotkań na wiosnę przyszłego roku. W pierwszy dzień Wielkanocy zmierzy się Warta z repr. Brukseli. Rewanżowe spotkanie z Brukselą nastąpi! ma w Zielone

FORLAŃSKI opuszcza Warszawę i powraca do Poznania do macierzystego klubu Warta.

TILGNER, najlepszy obok rekordzisty eljasza miotacz polski, rozpoczął treningi bokserskie w Sokole i uczestniczyć będzie w najbliższych walkach o drużynowe mistrzostwo w klasie A swego okręgu.

ZNANY MOTOCYKLISTA POZNAŃSKIEJ UNJI, ANFRED WEYL, który na ostatnich zawodach motocyklowych w Chorzowie doznał podczas upadku wstrząsu i nieznaznych obrażeń na twarzy, czuje się an tyle dobrze, że będzie mógł uczestniczyć w wyścigach, mających się odbyć w dniach 14 i 15 bm. w Bydgoszczy.

B. PREZES PZB. DYR: FRANCISZEK BARANOWSKI, współzałożyciel K. S. Warta w Poznaniu, na wskutek od dłuższego czasu datujących się nieporozumień, opuścił szeregi Warty. Inicjatywie dyr. Baranowskiego zawdzięcza Warta zbudowanie m. in. krytej trybuny na swem boisku.

B. PIĘŚCIARSKI MISTRZ POLSKI W WADZE KOGUCIEJ STĘPNIAK, który trenował pięściarzy w Białymstoku i Krakowie, trenuje obecnie pięściarzy Warty poznańskiej. Warta uruchomiła z dniem 1 sierpnia kurs pięściarski dla początkujących.

TENISISTA ANGIELSKI HUGHES przyjeżdża napewno do Warszawy na międzynarodowe mistrzostwa Polski.

BOISKA POLSKIE GOSZCZĄ PIŁKARZY WĘGIER I AUSTRJI



Drużyna Wiedeńskiego Hakoahu na stadjonie W. P. w Warszawie.

Kraków, 10 sierpnia.

W ciągu tygodnia gościły u nas znowu drużyny zagraniczne, a to mistrz Węgier *Ujpesti* i odwiedzający rok rocznie Polskę wiedeński *Hakoah*. Mecze te nie przyniosły spodziewanych emocyj, a w każdym razie po mistrzu Węgier więcej sobie obiecywaliśmy. Poniżej dajemy przegląd ważniejszych występów z footballu zagranicznego na naszych boiskach.

Wisła—Ujpesti 1:1 (1:1)

Drugi, wtorkowy występ mistrza piłkarskiego Węgier pozostawił mniej wrażeń, natomiast odbył się w *bardziej podnieconej atmosferze*. Drużyna gości, która w niedzielę uskarżała się na twarde boisko Cracovii, na lepszem Wisły stanowczo *nie czuła się lepiej*, a jej niektórzy zawodnicy zdradzali to aż nazbyt wyraźnie. Napotkawszy na *twardy opór Wisły*, a potem jej groźne ataki, poczęli goście zdradzać *zdenerwowanie*, które *potęgowało się przy omyłkach sędziego*. W rezultacie pod koniec zawodów doszło

do przerwania spotkania

ze strony sędziego, który *wykluczył bramkarza gości za słowną obrazę*. Dopiero interwencja przedstawicieli klubów skłoniła sędziego do powrotu na boisko i dokończenia zawodów.

Scena ta *dobrze o mistrzu Węgier nie świadczy*, bo nawet słaby dzień sędziego i mylne jego rozstrzygnięcia nie mogą do tego stopnia rozzuchwalać zawodników, którzy z racji zawodu powinni raczej jakością swej gry nadrobić odczuwane krzywdy decyzji sędziego. Zamiast tego gracze Ujpesti *więcej uwagi poświęcili sędziemu*. W rezultacie

winni być zadowoleni z wyniku remisowego,

na *który nie zasłużyli*, bo przy spokojniejszej grze napastników Wisły *musieliby opuścić boisko pokonani*.

Goście pojawili się w składzie z niedzieli z tą różnicą, że kontuzjonowanego lewego pomocnika Seresa zastąpił *Janda*. Grę prowadzili i tym razem półgórnie, wykorzystując szybkie skrzydła, z których prawy był dlatego lepszy, że *Bajorek* nie miał skuteczności Kotlarczyka II, który zaledwie od czasu do czasu pozwalał na wycieczki Kotcsisowi. W trójce środkowej wybijał się znowu *Balogh* strzałem, mniej celnym jednak, niż w niedzielę. Natomiast taki strzał udał się raz *Vinczemu* i *z niego padła bramka*, zresztą był to najleniwszy zawodnik na boisku.

Gra pomocy nie odlegała od niedzielnej. Środkowy *Szücs* był znowu ośrodkiem akcji drużyny, inicjatorem przeważnej części pomysłów ofenzywnych.

Przez dłuższy czas zdradzali obrońcy niepewność. Podczas, gdy sławny *Sternberg* opanował się, lewy *Futó* stał poniżej klasy naszych obrońców. Również bardzo niepewnym był przy pierwszych akcjach bramkarz *Höri*, któremu piłki uciekały z rąk.

Wisła grała w pierwszej połowie z *Pychowskim*, w drugiej z *Szumilasem* w obronie. Szybko oswoiła się z przeciwnikiem, stała się równym i *częściej od niego znajdywała się pod bramką*. Tu niestety traciła dogodne sposobności, gdyż poszczególni zawodnicy zbyt długo przetrzymywali piłkę, to znów oddawali partnerowi wtedy, gdy należało strzelać. Przy normalnej dyspozycji,

winna była zwyciężyć.

W ataku szło dobrze w polu, gdzie szybko zdobywano teren, mijano pomoc i obronę. Najczęściej czynił to *Łyko*, ustawicznie wysyłany przez Artura, ale też on najwięcej pozycji zmarnował brakiem właściwej decyzji. Prawa strona miała lżejszą pracę z pomocnikiem. *Habowski* i *Kopeć* zagrywali udatnie i od nich wyszło więcej realnych pozycyj. Na środku grał *Obtułowicz*.

Najlepszą linją była

pomoc z Kotlarczykami,

cennymi tak w defenzywie, jak i parciu swego ataku ku bramce przeciwnika. Szczególnie skutecznie wypadła gra bocznego, który całkowicie unieszkodliwił całą lewą stronę ataku Węgrów.

Na dobrym poziomie stała gra obrońców *Szumilasa* i *Szczepanika*, a i *Pychowski* zadowolił. Bramkarz *Madejski* miał kilka ładnych momentów przy obronie wysokich piłek.

Przebieg gry

Już w pierwszych minutach uzyskuje Wisła korner po złym wybiegu i niepewnym chwycie bramkarza gości, który ma szczęście w moment potem, gdy Kopeć w dobrej sytuacji słabo strzela. Pierwszy dobry atak Węgrów dochodzi do skutku w 12 min. i kończy się strzałem *Balogha*, dobrze przez Madejskiego obronionym. Podobny atak powtarza się w 17 min., a podanie do tyłu wykorzystuje *Vincze pięknym strzałem na jedyną bramkę*.

Wisła odpowiada dwoma atakami *Łyką*, który niepotrzebnem hamowaniem stracił w obu wypadkach pozycje. W 22 min. strzela *Habowski* ku bramce i nadbiegający obrońca dotyka ręką piłkę, która idzie dalej na bramkę. Höri broni w ostatniej chwili, *odbita piłka dotyka zewnętrznej strony słupka i idzie poza bramkę*. Sędzia *mylnie przyznaje bramkę*, zamiast *zarządzić słuszny rzut karny*. Podniecenie Węgrów rośnie. Gwizd sędziego staje się coraz częstszy, przez co gra rwie się na tak drobne ułamki, że chwilami traci walor zespołowości. W tej części jeszcze *dwukrotnie dochodzi Łyko do pozycji*, których nie wyzyskuje.



Fragment z meczu Ujpesti—Wisła 1:1, pod bramką Wisły, pierwszy od lewej bramkarz Madejski, drugi w ciemnej koszulce obrońca Szumilas.

W drugiej połowie przychodzą Węgrzy częściej do głosu, po pierwszym kornerze Wisły. *Madejski broni kilkakrotnie w gorących momentach*. W 15 min. omało Węgrzy mogli *niesłusznie prowadzić*, gdy ich dwu napastników znalazło się przed Madejskim na „spalonym", czego sędzia nie zauważył. Na szczęście jeden przeszkodził drugiemu i tak zmarnowali sposobność. Potem znowu błąd *Szumilasa* daje piłkę pod nogę Balogha, ten nie trafia zbliska.

Atak Wisły, odpocząwszy, poczyna znowu być aktywny i zatrudnia obronę gości. W 36 min. opuszcza boisko kontuzjonowany *Kotlarczyk I*. W następnej minucie następuje incydent. Walka Habowskiego z obrońcą kończy się gwizdem sędziego, *zarządzającego rzut karny*. Węgrzy *awanturują się*, w rezultacie czego *bramkarz zostaje usunięty z boiska*, które po chwili sędzia opuszcza, gdy Węgrzy nie chcą zastosować się do jego decyzji.

Drużyny zostały i po powrocie sędziego i usunięciu się bramkarza Ujpesti z boiska, rozpoczęto od rzutu karnego, który przestrzeliwuje *Obtułowicz*. W ciemnościach toczy się gra ostatnich minut bez zmiany wyniku.

Widzów 3.000. Sędzia p. *Sławikowski* słaby.

J. K.

Hakoah—Polonja 3:0 (0:0)

Występ Hakoahu wypadł na tle gry Wackeru i Rapidu *bardzo słabo*. Drużyny wiedeńskie demonstrowały u nas zwykle *formę wybitnie wakacyjną* i tempo spacerowe, ale zawsze wyróżniały się techniką, ustawianiem się i znawstwem swego fachu. U wiedeńczyków z Hakoah trudno było dopatrzeć się tych cech.

Dobre pociągnięcia należały *do rzadkości*, strzałów brakło na lekarstwo, a jednocześnie trudno było dopatrzeć się też swobody obycia z piłką, zrozumienia zespołowego i skończonej techniki. Formacje tylne bardzo przypominały niepewną grę wielu naszych słabych drużyn, a o jakimś oswabadzającym wykopie mowy nie było.

W pomocy na wyróżnienie zasługuje prawy *Breitfeld*, w ataku naprawdę groźnym był jedynie prawy łącznik *Zwiebel*.

Polonja grała bardzo słabo.

Dwaj młodzi gracze *Rudnik* na środku pomocy i *Strzeżek* na środku ataku nie wyróżnili się absolutnie niczem.

Po przerwie wstawiono na lewe skrzydło *Kaczanowskiego*, a wycofano Seichtera. Jeżeli odmładzanie drużyny polega na wstawianiu graczy młodszych od trzydziestukilkuletniego Seichtera, to wszystko w porządku, bo Kaczanowski jest graczem, który napewno nie potrafi wprowadzić do Polonii poprawy sytuacji.

Ciszewski znajduje się obecnie w *fatalnej wprost formie* i jedynie tylko *Kruk* sam jeden inicjuje wszelkie poczynania ofensywne. Nieźle trzymała się obrona, ale i ona miała bezwątpienia słabszy mecz.



Fragment z meczu Hakoah—Polonia 3:0.

Składy drużyn:

Polonia: Szombera; Szczepaniak, Bułanow, Seichter, Rudnik, Bańkowski; Kruk, Herisch, Strzeżek, Ciszewski, Puchniarz. Hakoah: Loevy, Donnenfeld, Weiss, Breitfeld, Stross, Platschek, Ehrlich I, Zwiebel, Mausner, Ehrlich II, Reich.

Przebieg zawodów

Do przerwy przewagę miał Hakoah, choć gra więcej prowadzona była na środku boiska. Parę niebezpiecznych sytuacyj stwarza prawa strona ataku gości. Kombinują, prawy pomocnik — prawe skrzydło, prawy łącznik, po stronie Polonii kilka wypadów notujemy u *Kruka*.

Pierwsza bramka pada dopiero po przerwie w 4-ej min. ze strzału *Ehrlicha I*. Od tej chwili Hakoah

nie schodzi z połowy przeciwnika,

a atak Polonii gra właściwie rolę pomocy, ta zaś trzyma się nawet za obroną. Hakoah jednak też wiele nie umie; dopiero w 44 i 45 minucie padają niespodziewanie bramki, strzelone przez *Ehrlicha I* i *Zwiebla*. Sędzia p. M. Walczak.

Publiczności tylko około 3 tysiące osób, a więc też znacznie mniej, niż w czasach dawnej potęgi Hakoahu.



Fragment z meczu Wisła—Ujpesti 1:1, od lewej bramkarz Węgrów Höri, Artur (w ciemnej koszulce) i reprezentacyjny obrońca Węgier, Sternberg.



Fragment z meczu Hakoah—Polonia 3:0, pod bramką drużyny warszawskiej.



Fragment z meczu Ujpesti—Cracovia 3:2, pod bramką Węgrów, pierwszy od lewej Malczyk, trzeci zaś Szeliga.

Mistrzostwa akademickie świata

W pierwszym dniu zawodów porażki Kepla i koszykarzy polskich

Budapeszt, 10 sierpnia (tel.). W sobotę rozpoczęły się w Budapeszcie akademickie mistrzostwa świata, w których bierze udział również ekspedycja polska. Pierwszy dzień nie przyniósł jednak Polakom sukcesów. Zarówno *koszykarze*, jak i *Kepel zostali pokonani*.

W turnieju koszykówki odbyły się dwa spotkania. *Łotwa pokonała Polskę* 40:18 (16:10), a Węgry zwyciężyły Francję 36:31 (19:17).

Zawody wioślarskie były właściwie pojedynkiem między Niemcami i Węgrami. Jedynie w skiffie startowali jeszcze *Polacy*, Austrjacy i Czesi, poza tem wszystkie biegi obsadzili tylko Węgrzy i Niemcy. W czasie zawodów padał stale deszcz, tak, że przyglądało się im jedynie około 1.000 osób.

Wyniki: jedynki — 1) *Werthof* (Niemcy) 7:30.4, 2) Wimmer (Austrja) 7.40.4, 3) *Kepel* (Polska). Zawodnik polski był przez cały czas na *drugiem* miejscu i naogół liczono się z jego zwycięstwem. Na 180 m. przed celem *zwolnił nagle Kepel*, myśląc, iż czerwona linja na trasie (która miała jedynie ostrzec zawodników, że zbliża się kres wyścigu), oznacza cel. Minął go wtedy jeszcze Austrjak Wimmer i gdy Kepel zorjentował się, *było już zapóźno*.

Czwórki bez sternika: 1) Niemcy, 2) Węgry.

Dwójki ze sternikiem: 1) Węgry. Startowała tylko jedna osada węgierska.

Scull podwójny: 1) Węgry, 2) Niemcy.

Ósemki: 1) Węgry 6:21.2, 2) Niemcy o pół łodzi.

Czwórki ze sternikiem: 1) Węgry, 2) Niemcy.

Dwójki bez sternika: 1) Węgry, 2) Niemcy.

W piłce wodnej *Węgry — Niemcy 7:0* (4:0).

W meczu piłki wodnej *Czechosłowacja pokonała Austrję 4:1 (1:1)*.

Wieści z Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Warszawa, dnia 11 sierpnia.

Polski Komitet Olimpijski odbył w piątek wieczorem posiedzenie, na którem zapadło szereg ważnych uchwał.

Delegatem niemieckiego Komitetu Olimpijskiego do polskiego Komitetu Olimpijskiego został stale zamieszkały w Warszawie p. *Jaensch*, który złożył już wizytę w P. K. Ol. i obecny był na posiedzeniu zarządu.

Wizyta delegatów niemieckiego Komitetu Olimpijskiego pp. dr. *Lewalda i dr. Diema* została wyznaczona na drugą połowę października b. r.

W niedzielę 11 bm. o godz. 19.25 polskie radjo organizuje audycję olimpijską, na program której złożą się: przemówienie prezesa P. K. Ol. płk. *Glabisza*, oraz odczytanie tłumaczonego przemówienia br. de *Coubertin'a*, wygłoszonego przez radjo niemieckie 4 b. m.

Postanowiono zwrócić uwagę poszczególnym związkom na danie możności startowania w zawodach kandydatom olimpijskim, a specjalnie tyczy się to PZLA i zawodników Walasiewiczówny i Marończyka.

Polski Komitet Olimpijski prowadzi pertraktacje celem doprowadzenia do skutku *pociągu popularnego na igrzyska olimpijskie* w Berlinie w 1936 r. Pertraktacje te zakończone będą prawdopodobnie pomyślnie i do Berlina będzie mógł wyjechać pociąg obliczony na 2.000 osób.

Miejski komitet W. F. w Krakowie zaproponował Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu *urządzenie co 4 lata* w roku przedolimpijskim *ogólnopolskich ogrzysk sportowych*. Po raz pierwszy zawody te miałyby się *odbyć w Krakowie w r. 1939*.

Polski Komitet Olimpijski bada obecnie tę propozycję, przyczem projektowane jest rozszerzenie igrzysk *również na Polaków z zagranicy*.

Z polskich pływaków spisał się tylko Karliczek

Drugi dzień zawodów

Budapeszt, 11 sierpnia (Tel). Dzisiaj w drugim dniu igrzysk akademickich przez całe przedpołudnie padał deszcz, tak, że przewidziane na godziny poranne *rozgrywki tenisowe nie mogły się odbyć*. Ćwiczenia gimnastyczne *kontynuowano w krytej hali*. Wykonywano dzisiaj ćwiczenia na koniu i w konkurencji tej prowadzą Węgrzy przed Japonją i Niemcami.

Po południu o godzinie trzeciej nastąpiło

uroczyste oficjalne otwarcie igrzysk.

Deszcz przestał padać, niebo się wypogodziło, to też uroczystość inauguracyjna miała przebieg imponujący. Na stadjonie zebrało się *ponad 9.000 widzów*. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością regent *Horthy*, premjer *Gömbös*, „Führer" sportu niemieckiego *von Tschammer und Osten*, członkowie rządu węgierskiego, korpusu dyplomatycznego, m. in. przedstawiciel poselstwa polskiego.

Defilada narodów trwała ponad 20 minut. Prawie wszyscy zawodnicy ubrani byli w specjalne uniformy. Za Francuzami w niebieskich płaszczach szli Niemcy, w niezwykle silnej grupie, drugiej co do liczebności po Węgrach. *Delegacja Polska spotkała się z gorącym aplauzem widzów*.

Defiladę zamykała bardzo liczna grupa węgierska, ubrana w czerwone płaszcze i białe spodnie. Po defiladzie przewodniczący Międzynarodowego Związku Sportowego Chappert, wygłosił krótkie przemówienie inauguracyjne, witając regenta Horthyego i ogłaszając igrzyska za otwarte. Regent Horthy odpowiedział na powitanie w gorących słowach w tonie pacyfistycznym. Zkolei oddano kilkanaście strzałów armatnich i wypuszczono gołębie pocztowe. Zawodnik węgierski Rajzy w imieniu studentów, biorących udział w igrzyskach, złożył przysięgę olimpijską i igrzyska zostały oficjalnie otwarte.

Na stadjonie rozegrano mecz rugby *Niemcy—Francja*, wygrany przez *studentów francuskich 10:3*. Był to *pierwszy mecz rugby*, rozegrany w Budapeszcie.

W dniu dzisiejszym otwarty został *turniej piłkarski* spotkaniem *Węgry—Łotwa*. wycięzyli *Węgrzy 5:2 (2:0)*. Obydwie drużyny pokazały *grę prymitywnq*.

Po południu rozpoczęły się też *zawody pływackie*, w których brało udział *4 zawodników polskich*, a mianowicie w wyścigu na 100 m na wznak startowali: *Jastrzębski i Karliczek*, zaś w wyścigu na 200 m stylem klasycznym *Maszner i Boguth*. Podczas gdy Boguth, Jastrzębski i Maszner nie odegrali żadnej roli i zostali wyeliminowani już w przedbiegach, *Karliczek przybył w przedbiegu drugi i zakwalifikował się do finału*.

Wyniki przedbiegów na 200 m stylem klasycznym były nast.: W pierwszym przedbiegu startował Polak Maszner. Do 50 m *Polak jest trzeci*, później jednak opada na siłach i na 150 m jest *już ostatni i ostatni też przybywa do mety*. Pierwszy był *Abeles* (Czechosłowacja) 3:00.8, 2) Langwary (Węgry) 3:01.8, 3) Weyman (Niemcy) 3:02.6. Maszner ostatn, tj. siódmy.

W drugiem przedbiegu startował *Boguth*. Po dobrym starcie Polak na 50 m jest *trzeci*, później jednak przesuwa się na dalsze miejsce i na 100 m jest tylko *piątym*. Po 150 m Boguth zwiększa wprawdzie tempo, co mu jednak nie wiele pomaga i przychodzi do mety jako *piąty*. Wyniki: 1) *Schulde* (Niemcy) 2:59.6, 2) Kohle (Niemcy) 3:03.6, 3) Fabjany (Autrja) 3:04.8.

W pierwszym przedbiegu na 100 m na wznak startował Jastrzębski, który okazał się *zawodnikiem słabym i przyszedł do mety ostatni*. Zwyciężył tu mistrz angielski *Besfort* 1:13, 2) Gömbös (Węgry 1:16.2, 3) Bauer (Niemcy) 1:16.8. *Polak jest ostatni*.

W drugim przedbiegu *Karliczek płynął bardzo dobrze*, wprawdzie na 50 m jest tylko *trzeci*, za Niemcem Schuhmanem, na finiszu jednak *wyprzedza Niemca i przychodzi jako drugi*: 1) *Bitszkey* (Węgry) 1:13.8, 2) *Karliczek* 1:15.2, 3) Schuhman (Niemcy) 1:15.8. Karliczek, dzięki swemu wynikowi, *wchodzi do finału*.

Finał w biegu na 100 m stylem dowolnym: 1) *Csik* (Węgry) 0:59.4, 2) Nimalainen (Finlandja) 1:02.2, 3) Abay (Węgry) 1:02.6.

Polscy strzelcy w Berlinie

Berlin, 11 sierpnia (Tel). Na strzelnicy w Berlin-Wannsee zakończyły się w niedzielę zawody strzeleckie w konkurencji strzelania do rzutków *o mistrzostwo Niemiec*, w których wziął udział również *Polak b. mistrz świata w tej konkurencji Kiszkurno*.

W finale pierwsze miejsce zajął mistrz świata *dr Sack* (Niemcy), uzyskując 95 punktów, a w ogólnej punktacji 185 punktów. Na drugiem miejscu znalazł się również Niemiec Keller 184 punkty, zaś *Polak Kiszkurno zajął trzecie miejsce 177 punktów*.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęły *Niemcy* 679 pkt. przed *Polską* 649 pkt i Czechosłowacją 585 pkt.

Zwycięzcy marszu „Szlakiem Kadrówki"

W dniu 8 sierpnia zakończył się trzydniowy marsz „Szlakiem Kadrówki". Marsz odbył się w trzech kategorjach: A) dla zawodników wojskowych, B) dla zawodników, mających ponad 21 lat, C) dla zawodników mniej niż 21 lat.

W kategorji A) zwycięstwo odniosła, po raz trzeci zrzędu, drużyna *30 p. p. z Warszawy*, II-ga 4 p. p. leg. Kielce, III-cia 16 p. p. Tarnów.

W kategorji B) 1-sze miejsce Druż. *Strzelecka im. Lisa Kuli Warszawa*, 2) „Zuchowaci" Poznań, 3) Druż. Strzelecka z Janowa Doliny.

W kategorji C) 1) Druż. *Strzelecka ze Skarżyska*, 2) Druż. Strzelecka z Dubna, 3) Druż. Strzelecka z Solca Kujawskiego. Drużyny liczyły po 13 zawodników. Marsz ukończyło 25 drużyn. Na mecie oczekiwały liczne rzesze publiczności, które rzucały kwiaty i oklaskiwały przybyłych. Na trybunach zebrani byli przedstawiciele władz i stowarzyszeń. Po marszu zawodnicy podejmowani byli obiadem wspólnym, podczas którego komisja sędziowska opracowała wyniki.





Na lewo zawodnicy marszu „Szlakiem Kadrówki" po minięciu mety, na prawo gołębie pocztowe, które zwyciężyły w locie „Szlakiem Kadrówki".

Polacy na tenisowych mistrzostwach Rzeszy

Hamburg, w sierpniu.

Mistrzostwa tenisowe Niemiec obesłane były w tym roku nieco słabiej, niż zwykle. Z grupki czterech przedstawicieli Polski ubyli po wyeliminowaniu p. Volkmer-Jacobsen jeszcze *Hebda i Tarłowski.* Ten ostatni natrafił na Cramma, który, rzecz jasna, *zwyciężył w trzech setach 6:1, 6:2, 6:2.*

Polak stał na straconej zgóry pozycji, bronił się jednak dzielnie. Natomiast niespodzianką była

przegrana Hebdy,

który, jak się zdawało, powrócił znowu do formy. W meczu z Jugosłowianinem *Kukuljewiczem* zademonstrował Polak całą gamę swych umiejętności technicznych, nie sprzyjało mu jednak szczęście. Kukuljewicz *zwyciężył po obustronniej ładnej grze 6:2, 4:6, 6:4, 6:3.*

W grach podwójnych natomiast święcili Polacy w poniedziałek *dwa sukcesy.* Para *Jacobsen—Tarłowski* wyeliminowała dwójkę *Heitman, Menzel, Jędrzejowska z Hebdą* pokonali parę niemiecką *Fabian, Heidenreich 6:3, 7:5.*

Z innych spotkań tego dnia warto wymienić zwycięstwo Jugosłowianina *Pallady* nad Anglikiem *Wilde* 7:5, 6:0, 6:3 oraz *Henkla nad Sibą* 6:4, 7:5, 6:2.

Dzień wtorkowy poświęcony był grom podwójnym.

W grze podwójnej pań para polsko-belgijska *Jędrzejowska—Adamson* pokonała parę niemiecką *Stein—Weber 6:8, 6:2, 6:3,* a para polsko-rumuńska *Volkmer-Jacobsen—Somogy* została wyeliminowana przez *Hardwick—Noel 6:3, 1:6, 2:6.*

W grze podwójnej panów para polska *Hebda—Tarłowski* odniosła dwa zwycięstwa. Parę *Linards—Haaners* Polacy pokonali 12:14, 6:4, 6:2, 6:1, a parę niemiecką *Kleinschrott—Pachaly* 6:2, 6:3, 6:1.

W czwartym dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Rzeszy para polska *Hebda—Tarłowski doszła do półfinału* po zwycięstwie w ćwierćfinale nad dobrą parą włosko-francuską *Rado-Jamain* 7:5, 7:5, 4:6, 6:1.

W grze mieszanej para polska *Volkmer-Jacobsen—Tarłowski* doszła do ćwierćfinału po zwycięstwie, odniesionem nad parą rumuńską *Somogy—Schmidt* 7:5, 6:2.

W grze pojedyńczej panów odbyły się ćwierćfinały. — *Cramm* pokonał Jugosłowianina *Palladę* 6:2, 6:4, 6:2, *Denker* wygrał z Czechem *Cernochem* 4:6, 6:2, 7:5, 6:2, *Szigeti* pokonał Jugosłowianina *Punceca* 6:3, 12:14, 6:1, 6:1, *Henkel* zwyciężył Jugosłowianina *Kukuljewicza* 6:2, 4:6, 6:4, 6:3.

Jędrzejowska zwycięża Horn

We czwartek *Jędrzejowska* walczyła w ćwierćfinale mistrzostw tenisowych Rzeszy *z Niemką Horn i pokonała ją* w 2 setach 6:3, 8:6. W półfinale przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie Cilly Aussem.

W grze podwójnej pań w ćwierćfinałach para polsko-belgijska *Jędrzejowska-Adamson* odniosła zwycięstwo nad parą *Sander—Zehden* 6:3, 2:6, 6:1.

W grze mieszanej para *Jędrzejowska—Hebda* wyeliminowała parę niemiecką *Weber—Denker* i dochodzi do półfinału. Druga para polska *Volkmer-Jacobsen—Tarłowski* przegrała z parą *Couquerque—Kukuljevvic* 2:6, 4:6.



Obiecująca skifistka Sokoła krakowskiego, Dziadowczykówna.

Hebda i Tarłowski w finale

W piątek *Tarłowski i Hebda* pokonali parę jugosłowiańsko-niemiecką *Kukuljevivc—dr Russ* 7:5, 6:4, 7:5 i *zakwalifikowali się dofinału.* W finale Polacy walczyć będą z parą niemiecką *Henkel—Denker,* którzy wyeliminowali w półfinale parę jugosłowiańską *Pallada—Puncec* 6:4, 6:1, 6:4.

W grze mieszanej para *Jędrzejowska—Hebda* została pokonana przez świetną parę duńsko-niemiecką *Sperling—Cramm* 3:6, 4:6.

W grze podwójnej pań para polsko-belgijska *Jędrzejowska—Adamson* uległa parze belgijsko-niemieckiej *Couquerque—Schneider-Peitz* 8:10, 4:6. Para Couquerque i Schneider wchodzi temsamem do finału.

W grze pojedyńczej panów sensacją była *porażka Henckla,* niemieckiego faworyta na drugie miejsce. Pokonał go niespodziewanie Węger *Szigeti* po dwugodzinnej walce 6:8, 6:2, 6:4, 7:5. Szigeti w finale walczy z *von Crammem.*

Jędrzejowska wyeliminowana

W sobotę po południu rozegrano półfinały w grze pojedyńczej pań. *Jędrzejowska* niestety nie zdołała oprzeć się czołowej zawodniczce niemieckiej Cilly Aussem i *przegrała po zaciętej walce* w dwóch setach 2:6, 4:6. Cilly Aussem grała mądrze taktycznie i umiejętnie parowała niezwykle silne strzały Jędrzejowskiej z doskonałego forhandu.

Sperling-Krahwinkel pokonała Belgijkę *Adamson* 7:5, 6:2.

Sensacją dzisiejszego dnia była niespodziewana *porażka faworyzowanej pary Sperling—v. Cramm* z parą angielską *Noel, Wilde.* Krahwinkel miała jeszcze w nogach zaciętą walkę z Adamson, to też pomoc jej dla partnera wypadła bardzo blado. W pierwszym secie para niemiecko-duńska porwadziła 4:2, mimo to jednak przegrywa 4:6. W drugim secie po stanie 3:1, 4:2, 5:2 dla Krahwinkel i Cramma, v. Cramm przy gwałtownym ruchu *zranił się rakietą w oko.* Od tej chwili para angielska uzyskuje znaczną przewagę i wygrywa drugiego seta 9:7.

W grze pojedyńczej panów v. Cramm spotka się w finale z Szigetim. Mistrz Niemiec, jak było do przewidzenia, wygrał dzisiejsze spotkanie z *Denkerem* bez najmniejszego trudu 6:4, 6:3, 6:3.

Dzień finałów

Hebda i Tarłowski pokonani

Hamburg, 11 sierpnia (Tel). W niedzielę zakończył się tu międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Niemiec, który w finałach przyniósł następujące wyniki:

W grze pojedyńczej panów tytuł mistrza zdobył *powtórnie Gottfried v. Cramm,* pokonując dawnego zawodowca węgierskiego *Szigeti 6:3, 6:3, 6:3.* Przewaga Niemca widoczna była przez cały czas gry, a zwłaszcza jego serwis był dla Węgra trudny do pokonania. Ponadto mistrz Niemiec odznaczał się większą rutyną i pewniejszą grą przy siatce.

W grze mieszanej para niemiecka *Aussem—Henkel* pokonała bez trudu parę angielską *Noel—Wlde 6:3, 6:2, 6:1,* zdobywając tem samem po raz drugi tytuł mistrzowski w tej konkurencji dla Niemiec.

Gra podwójna panów zakończyła się zdecydowanem zwycięstwem pary niemieckiej *Henkel—Denker* nad reprezentantami Polski Hebdą i Tarłowskim *6:1, 6:1, 6:1.* Polacy mimo wielkiej ofiarności nie mogli się uporać z świetnie dysponowanemi Niemcami, z pośród których w szczególności podobała się gra Denkera.

Wreszcie w grze podwójnej pań tytuł mistrzowski zdobyła para francusko-holenderska *Schneider—Couquerque,* pokonując parę angelską *Hartwick—Noel 5:7, 8:6, 6:3.*

Finał w grze pojedyńczej pań rozegrany został między Dunką *Sperling* a Niemką *Aussem.* Zwycięstwo odniosła p. *Sperling 9:7, 6:0.*

Czarni mistrzem Okręgu Lwowskiego

Lwów, 11 sierpnia (Tel). W obecności 4 tys. widzów rozegrany został w niedzielę we Lwowie finał o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej, *w którym Czarni pokonali Hasmoneę 3:1 (2:0),* kwalifikując się do rozgrywek o wejście do Ligi.

O zwycięstwie Czarnych zadecydowała *lepsza dyspozycja strzałowa.* Bramki dla zwycięzców uzyskali: *Migas* (2) i *Niemiec,* dla Hasmonei *Sawicki.* Sędziował inż. *Homyszyniec* ze Stryja.

Resovia—Ukraina 5:4 (2:1). Dla Resovii bramki strzelili *Kotelnicki i Kolcek* po dwie, *Ruebenbauer* jedną. Dla Ukrainy *Krajewski i Miłkos* po dwie. Sędziował p. Tarczyński.

Z BOISK PIŁKARSKICH

Warszawa, 11 sierpnia (tel.). O mistrz. kl. A WOZPN.-u **PZL.—Bzura 2:1** (2:0). **AZS.—Legja I B 9:1** (2:0). — **Orzeł—Orkan 2:1** (1:1). O mistrzostwo za rok 1934-35 (ostatni mecz) **Drukarz—Marymont 1:1** (0:1). Towarzyskie mecze **Makkabi—Gwiazda 5:4, Hapoel—Skra 6:1.**

Katowice, 11 sierpnia (tel.). W ubiegłą niedzielę rozegrano na Śląsku szereg meczów piłkarskich, z których na pierwszy plan wybijają się **zawody o wejście do Ligi Śląskiej.** Mianowicie w Wielkich Hajdukach **Ruch I B zwyciężył K. S. „07“ Siemianowicie 2:0** (2:0).

W Małej Dąbrówce miejscowy **KS. „22“ pokonał drużynę Słowiana z Bogucic 2:1** (1:0).

Z dalszych wyników wymienić należy spotkania towarzyskie: W Nowej Wsi KS. **Wawel—KS. Podgórze** (Kraków) **2:2** (0:1), w Katowicach **IFC.—KS. Kościuszko 5:1** (2:0). W Chorzowie **Amatorski KS. przegrał z Unją** (Sosnowiec) **3:7** (2:2), w Chorzowie **KS. Chorzów—KS. Czarni** (Chropaczów) **1:1** (0:1), w Rudzie **KS. Slavia—„06“ Katowice 4:1** (3:1).

W Bytomiu na Śląsku Opolskim gościł **Naprzód** z Lipin, **przegrywając z „09“ Beuthen 2:3** (1:2).

Tarnów, 11 sierpnia (tel.). **BBSV.** (Bielsko)—**Samson 1:1.** Zawody zostały z powodu ulewnego deszczu przerwane przez sędziego Wiśniewskiego po 40 min. przy stanie 1:1.

W niedzielę odbył się mecz **Tarnovia—BBSV.,** zakończony zwycięstwem miejscowych 5:3 (2:3). Doskonałym strzelcem Tarnowian okazał się Krawczyk, który uzyskał 4 bramki, w tem jedną z karnego. Piątą bramkę uzyskał Witek. Dla gości strzelcami byli: Stoll, Kowalczyk i Wagner. Sędzia p. Gryl słaby.

Zawody o mistrzostwo klasy B: **Jutrzenka** (Tarnów)—**Makkabi** (Jasło) **3:0** w. o. Sędzia odgwizdał zawody z powodu nieprzybycia Makkabi.

Białystok, 11 sierpnia (tel.). Bawiła tu w sobotę i niedzielę wicemistrzowska drużyna piłkarska z Wilna Makkabi, która rozegrała dwa mecze. W pierwszym dniu goście spotkali się z miejscowym ŻKS. Makkabi, którego pokonali w stosunku 2:1 (1:0). Bramki strzelili dla zwycięzców: Nicberg (obie), zaś dla miejscowych honorową bramkę zdobył z rzutu karnego Szuman.

W drugim dniu Wilnianie mieli za przeciwników **Jagiellonję, którą pokonali w wysokim sosunku 6:2 (3:2).** Bramki strzelili: Nicberg, Birnbach (po dwie), Szwarz II i Antokolec II (po jednej), zaś dla Jagiellonji bramki strzelili: Niżniczenko i Sitko (po jednej).

Poznań, 11 sierpnia (tel.). W niedzielę rozpoczęły się jesienne mistrzostwa A-klasy poznańskiego OZPN.-u. — Pierwsze zawody, które się odbyły w Poznaniu, przyniosły **sensacyjny wyniki** w postaci dwucyfrowego **zwycięstwa KPW. Poznań nad Polonią (Leszno) 10:1** (4:0). Winę tak wysokiej klęski ponosi niezwykle słabo grające trio obronne. Zdobytemi bramkami podzielili się: Biłas (4), Nowicki (3), Schraube, Domin i Schuhmacher po jednej. Jedyną bramkę dla Polonji zdobył Kwiałkowski. — Sędziował p. Wiśniewski. Widzów mało.

Drugi mecz pomiędzy **H .C. P.** a benjaminkiem A-klasy **Oiłmpją** zakończył się zwycięstwem wicemistrza okręgu 6:2 (2:2). Bramki dla H. C. P. zdobyli: Skrzypczak (4), Nowacki i Janiszewski po jednej.

Bielsko, 11 sierpnia (tel.). **Concordia** (Knurów)—**Hakoah** (Bielsko) **7:2** (3:1), zawody o wejście do Ligi śląskiej. Concordia zgotowała swoim sympatykom niespodziankę, grając z wielką ambicją i odnosząc zwycięstwo zupełnie zasłużone. Bramki dla zwycięzców strzelili: Gajda (4), Hajduk (2), Dubięla (1). Dla Hakoahu: Bebugutt i Vergeslich. Sędzia p. Czarnecki z Katowic dobry.

Zawody towarzyskie: **Kopalnia** (Brzesko)—**Leszczyński 2:2** (2:0). Wynik odpowiadał przebiegowi gry. Sędzia p. Dąbrowski.

Sosnowiec, 11 sierpnia (tel.). W niedzielę rozegrano w Zagłębiu kilka towarzyskich spotkań piłkarskich, których wyniki są nast.: W Piaskach na boisku własnem spotkała się będzińska **Cynkownia,** wygrywając w wysokim stosunku 7:2 (2:1). Sędziował p. Pus.

Przemyśl, 11 sierpnia (tel.). **Polonja** (Przemyśl)**Lechja** (Lwów) **2:0** (1:0). Zawody o mistrzostwo Ligi okręg. — W Polonji wyróżnił się bramkarz Jaciow, młody obrońca Kański i środkowy pomocnik Łabuzda. W Lechji dobry bramkarz i obrona. W pierwszej połowie toczy się gra z silną przewagą Polonji, dla której prowadzenie zdobywa Małodobry w 30 min. W drugiej połowie gra Lechji nieco poprawia się i w tej części Lwowianie mają kilka dogodnych pozycyj. Wynik jednak dla Polonji podwyższa Podwyszyński, zdobywając w 25 min. 2-gą bramkę z rzutu wolnego. Sędziował p. Reben..

Wyścigi motocyklowe o „Wielką Nagrodę Szwecji“

Malmö, 11 sierpnia (tel.). W miejscowości Saxtorp odbyły się w niedzielę międzynarodowe wyścigi motocyklowe o *wielką nagrodę Szwecji* z licznym udziałem kierowców niemieckich.

Wyniki były nast. w kategorji do 250 ccm. (24 rundy — 348.480 km.) zwyciężył W. *Winkler* (Niemcy) na „Auto-Union“ w czasie 2:53:51.7 (120 km. godz.), 2) Artur *Geiss* (Niemcy) na „Auto-Union“.

W kategorji do 350 ccm. (28 rund — 406.560 km.) zwyciężył *Richnow* (Berlin) na „Rudge“ w czasie 3:15:25.8, co równa się szybkości 123 km. godz. Był to *najlepszy czas dnia.*

W kategorpi do 500 ccm. (13 rund — 435.600 km.) zwyciężył *Stanley Woods* (Irlandja) w czasie 3:31:18.8 (122 km. godz.).

„Tourist Trophy“ we Wiśle

Wisła, 11 sierpnia (tel.). W Cieeszynie czynione są w ostatnich dniach intensywne przygotowania do III zrzędu motocyklowego wyścigu górskiego na serpentynach Kubalonki w Wiśle, o wędrowną nagrodę, ufundowaną przez naczelnego redaktora koncernu „I. K. C.“ p. Marjana Dąbrowskiego z Krakowa.

Inicjatywa tego ciekawego wyścigu wyszła tym razem ze sfer *Motocyklowego Klubu Strzeleckiego w Cieszynie.*

Na wyścig zaproszono szereg znanych kierowców Austrji, Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Rumunji i Włoch.

Start i meta wyścigu znajdować się będą podobnie jak w latach ubiegłych *we Wiśle.* Organizatorzy spodziewają się poza tem *masowego startu kierowców polskich,* którzy pozbawieni na skutek bezczynności Polskiego Związku Motocyklowego poważniejszych imprez, chętnie przybędą do Wisły.

Bliższe szczegóły co do tej imprezy podamy w najbliższym numerze „Raz Dwa Trzy“.

Hegemonja Niemców śląskich w sporcie pływackim

Warszawa, 5 sierpnia.

Mistrzostwa pływackie Polski zostały właściwie zakończone dopiero w ubiegły poniedziałek. W dniu tym rozegrano bowiem tak bardzo niepopularną wśród zawodników i publiczności konkurencję — *maraton pływacki* — bieg 1500 m. Ze zgłoszonych sześciu zawodników wycofali się *Szrajbman I* i F. *Kot*, a J. *Kot* (Cracovia), który szedł pewnie na drugiem miejscu, *wycofał się na 900 metrach.*

Joachim *Karliczek* zupełnie niezaniepokojony przez rywali wygrał tę konkurencję i zdobył *drugi tytuł mistrzowski.* Obok niego podwójnemi tytułami pochwalić się mogą *Bocheński* i *Jarkuliszówna* oraz sztafety pań *Hakoahu* i *panów EKS.*

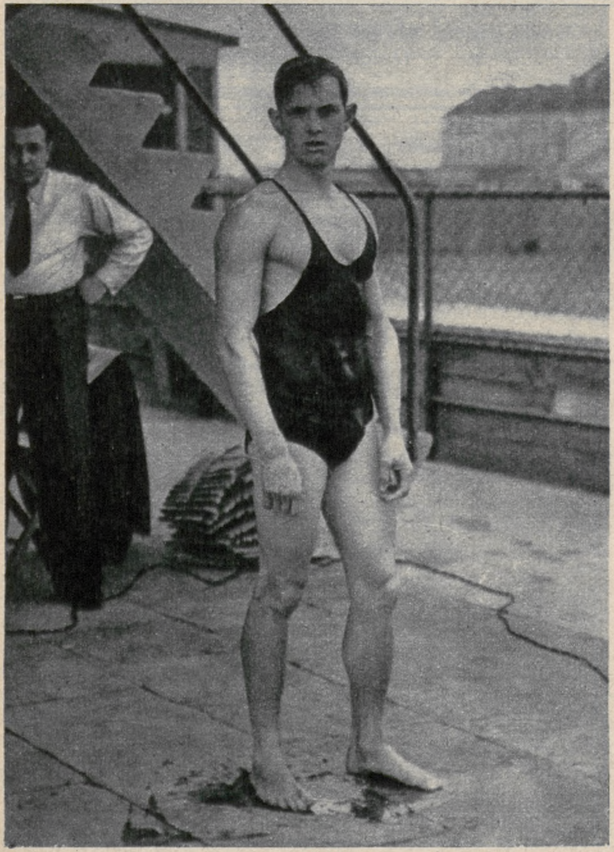
Czas Karliczka *słaby*, wynosi *22,52,6*. Międzyczasy 100 m 1,18, 200 m 2,47, 300 m 4,15, 400 m 5,47, 500 m 7,19, 800 m 11,56, 900 m 13,32, 1 klm 15,05, 1300 m 19,51, 1400 m 21,25.

Drugim był o prawie 50 metrów stylu *Gerhard Karliczek* w 23,33. 3) Zubowicz (Legja) o 100 m w 24,26,8. Startowało również dwu zawodników pierwszej klasy *Dreger* z Sokoła bydgoskiego i *Goldfein* z Delfina. Ukończył bieg Dreger w czasie *25,40,6, który stanowi nowy rekord okręgu pomorskiego.*

Po biegu ogłoszono punktację mistrzostw Polski i ogłoszono XIV mistrzostwa Polski za ukończone, na znak czego opuszczono na maszcie flagę państwową.

Punktacja mistrzostw

przedstawia się następująco: 1) EKS, 165 pkt., 2) Hakoah 115 pkt., 3) TPGN, 109 pkt., 4) AZS, 89 pkt., 5) Legja, 83 pkt., 6) Delfin, 47 pkt., 7) Cracovia, 29 pkt. 8) KPS, 16 pkt.



Heindrich (KPS), mistrz na 200 m stylem klasycznym.



Dr Kokalij Pietrzykowska (AZS), mistrzyni Polski w skokach z wieży.



J. Karliczek (EKS), mistrz Polski na 100 m nawznak.

Punktacja ta liczy się do nagrody P. Prezydenta. Nagroda ta rozgrywana jest po raz drugi. W pierwszem pięcioleciu zdobył ją *AZS Warszawa*, a rok obecny rozpoczął *nowe pięciolecie.*

Na zakończenie już poza programem mistrzowskim *Missanówna* z Pogoni *rozprawiła się z rekordem polskim na 500 m klas.* Wynosił on 10,5,4 i należał do *Mellerówny* (Hakoah). Missanówna przepłynęła przestrzeń tę w czasie *9,50,5*, a druga zawodniczka *Święcka* z Zagwi miała czas *również lepszy od rekordu 10,01,4.*

W towarzyskiem spotkaniu waterpolowem *Delfin* pokonał *rezerwę EKS* 6:4 (3:1). W Delfinie grali m. in. *Bocheński* i sędzia *Semadeni.*

EKS mistrzem także i w piłce wodnej

EKS—AZS 7:0 (3:0)

Warszawa, 6 sierpnia.

Składy drużyn:

EKS: Gawlik, Jankowski, Scholz E., Karliczek I, Karliczek II, Schwaen, Scholz. AZS: Jastrzębski, Karpiński, Baranowski, Makowski, Gumkowski, Lachman i Lehnert.

Mecz, który miał *zadecydować o mistrzostwie Polski*, zakończył się *pogromem drużyny warszawskiej.* Po tegorocznych sukcesach akademików liczono się jednak z możliwościami wygrania przez nich tego spotkania, a w każdym razie spodziewano się *równej walki.*

Tymczasem wszyscy zawodnicy *AZS-u grali bardzo słabo* i każdy z nich miał formę dużo gorszą od swej normalnej. *Jastrzębski* w bramce popełnił wiele błędów, obrońcy nie trzymali swych miejsc, a atak wogóle nie niepokoił przeciwnika.

Katowiczanie natomiast grali bardzo spokojnie, kryli przeciwnika i starali się o podanie piłki do nieobstawionego bracza. W ten sposób *Schwaen strzelił pierwszą bramkę, potem i drugą* i AZS przestał wogóle stawiać opór przeciwnikowi.

Bramki dla Katowiczan, wśród których najlepsi byli *Karliczkowie* i *Schwaen*, strzelili *Schwaen* (3), *Jankowski* (2), *Karliczek I* i *Scholz* po jednej. Sędziował dobrze p. *Tad. Semadeni.* Widzów 500 osób.

Ujpesti—ŁKS 4:1 (1:1)

Łódź, 8 sierpnia.

Ujpesti, mistrz piłkarski Węgier, zaprezentował się w Łodzi *bardzo dodatnio.* Dawno już nie widzieliśmy tu zespołu zagranicznego, któryby grał tak starannie i przywiązywał wagę do końcowego wyniku. Zwykle goszczące w Łodzi drużyny zagraniczne odrabiały takie „urlopowe“ mecze, grając jakby od niechcenia, nie dbając przytem o pozostawioną po sobie opinję. Celowały w tem zespoły *wiedeńskie.* Ujpesti natomiast włożył do gry wiele serca i zaimponował widowni, która też nie szczędziła Węgrom głośnych braw.

Słabe wyniki uzyskane przez Węgrów w Krakowie nie upoważniały do optymizmu, tem przyjemniejsza więc była *niespodzianka.* Węgrzy walczyli ambitnie w pierwszej połowie, narzucili *gwałtowne tempo*, sami doskonale przetrzymali je do końcowego gwizdka i zupełnie wyczerpali Łodzian. Gra ich nie była może tak błyskotliwa, za to *bardzo skuteczna.* Napastnicy dobrze dysponowani strzałowo uzyskali cztery efektowne bramki, z których ani jedna *nie była możliwa do obrony.* Wyróżnili się przedewszystkiem łącznicy *Balogh* i *Vincze*, środkowy pomocnik *Szücs*, oraz obrońca *Sternberg.* Pierwszorzędne walory skrzydłowego wykazał *Janda*, z którym Tadeusiewicz nie mógł sobie dać rady.

ŁKS grał bez *Koczewskiego* z *Gałeckim* na lewym łączniku. Eksperyment ten *udał się.* Gałecki wniósł do tej linji wiele cennych walorów. Ma dobry strzał, inklinację do gry zespołowej, umie wykorzystywać skrzydłowego. Niestety, na meczu tym *Król był nieco słabszy.* Obok Herbstreicha, *Gałecki* okazał się najlepszym napastnikiem Łodzian. *Sowiak* dobry do pauzy, później kompletnie *opadł na siłach.* Pomoc, z wyjątkiem dość *powolnego Tadeusiewicza*, pracowała dobrze, obrońcy i bramkarz prześcigali się w *ofiarności*, Węgrzy znaleźli jednak sposób na przełamanie tego żelaznego oporu.

Przebieg zawodów był bardzo *ciekawy* ze względu na szybkie tempo i szybkie zmiany sytuacji. ŁKS początkowo trzymał się dzielnie, miał nawet *więcej z gry*, lecz ataki gości są niebezpieczniejsze. Piękny strzał *Kocsisa* z trudem obronił *Piasecki.* Węgrzy wykazują duże zdecydowanie pod bramką i *strzelają z każdej pozycji*, lecz niecelnie. W 28 min. piękny strzał Gałeckiego ociera się o słupek i piłka idzie w aut. Za chwilę ten sam gracz podaje górą Herbstreichowi, który głową zabiera piłkę wybiegającemu bramkarzowi i *posyła do siatki.*

Ujpesti rewanżuje się w 35 min. *wspaniałym strzałem Balogha* i wynik utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie odrazu zarysowuje się *przewaga Węgrów.* ŁKS jest wyraźnie wyczerpany. Szereg krytycznych momentów pod bramką Łodzian. Pomoc i obrona ŁKS nie może nadążyć za szybkim i dokładnie grającym atakiem węgierskim. Zawsze znajdzie on *jakąś lukę. Balogh* pięknym strzałem z 25 mtr. *zdobywa drugą bramkę* dla gości. Następne dwie bramki zapisał na swe konto *Vincze* po szeregu ładnych zagrań (10 i 31 min.). ŁKS miał okazję do poprawienia wyniku, lecz Król *fatalnie przestrzelił z trzech metrów* od bramki. Sporadyczne wypady Łodzian likwiduje bez trudu dobra obrona gości.

Węgrzy, mając zapewnione zwycięstwo i widząc, że przeciwnik jest kompletnie wyczerpany, rozpoczęli *grę na efekt.* Wynik nie uległ już zmianie. Ujpesti opuszczał boisko głośno oklaskiwany przez zadowolony z ich gry 3 tys. tłum widzów. Sędziował dobrze p. *Otto.*

R.

●

PROTEST POLONII ODRZUCONY. Zarząd PZPN-u na ostatniem swem posiedzeniu odrzucił protest Polonii, domagającej się walkoweru za mecz ze Śląskiem. Mecz ten został już ostatecznie zweryfikowany 3:0 dla Śląska.

MECZ POLSKA—ŁOTWA odbędzie się w dn. 15 września w Łodzi na boisku ŁKS-u, będzie to drugi mecz międzypaństwowy w polskim Manchesterze, ostatnio odbył się tam w r. 1924 mecz Polska—Turcja. Łotewski Związek piłki nożnej zaproponował rozegranie jeszcze drugiego meczu pod nazwą Wilno—Ryga w dn. 18 września we Wilnie.

W MECZACH O WEJŚCIE DO LIGI LWOWSKIEJ w ciągu tygodnia uzyskano nast. wyniki: Ognisko—Hasmonea 4:3 (2:1) i Czarni—Lechja 16:2 (0:1). Na meczu tym zaszedł nienotowany na boiskach polskich wypadek „strajku włoskiego“ ze strony piłkarzy Lechji, którzy niezadowoleni z rozstrzygnięć sędziego p. Przybylskiego, zastosowali w 25 min. po pauzie bierny opór, dając sobie strzelić przez przeciwnika tyle bramek, ile tenże zapragnął. Ciekawym był moment, iż Czarni, pragnąc zmusić przeciwnika do gry, polecili swemu bramkarzowi wykopnąć piłkę na aut tak, aby Lechja uzyskała korner. Bramkarz Czarnych nieumiejętnie kopnął piłkę w stronę bramki i z tego strzału padł drugi goal dla Lechji.

ZAWODY UJPESTI—WISŁA poprzedził mecz Wisła I B—Makkabi, który zakończył się zwycięstwem utalentowanej drużyny Wisły 6:0. Bramki dla Wisły strzelili Gracz (2), Kozłowski (2), Obtułowicz i „Nero“ po jednej. Zaraz po ukończeniu tego meczu drużyna Ujpesti weszła na boisko wraz ze swym kierownikiem, domagając się gry własną piłką, zwalając winę swej słabej formy na meczu z Cracovią na zbyt lekką i małą krakowską piłkę; okazało się, iż i węgierska piłka nie pomogła.

RESZTA KARY MARTYNIE ZOSTAŁA DAROWANA na ostatniem posiedzeniu zarządu Ligi. Na tem samem posiedzeniu postanowiono na podstawie protestu Cracovii przeprowadzić dodatkowe dochodzenia w sprawie Kisielińskiego, a to na naprowadzonę przez Cracovię nowe okoliczności. Narazie dyskwalifikację Kisielińskiego utrzymano w mocy.

OBSADA SĘDZIOWSKA NA MECZE LIGOWE w dn. 15 bm. przedstawia się nast.: Warszawianka—ŁKS p. Staliński, Cracovia—Warta p. inż. Walczak. O wejście do Ligi: Union—Polonia p. Krachulec, Legja—Skoda p. Rosala, Strzelec (Siedlce)—mistrz Wołynia p. Jarosz, Rewera—mistrz Lwowa p. Brach. Mecze o wejście do Ligi w dn. 18 bm. mistrz Lwowa—Rewera p. Przybylski, Wołyń—Lublin p. Szpinder.

Wioślarstwo może odegrać poważną rolę na Olimpjadzie

Bydgoszcz, w sierpniu.

Jeszcze na wiosnę panowało naogół dość pesymistyczne zapatrywanie na stan naszego wioślarstwa. Jedynym pewnym punktem wydawał się być *Verey na jedynce,* a już o naszej dwójce podwójnej czy czwórce wyrażano się z dużemi zastrzeżeniami, przyczem pewnem było, że *ósemki o dużej klasie właściwie nie mamy.*

Przebieg regat o mistrzostwo Polski wykazał

całkowitą błędność tego zapatrywania.

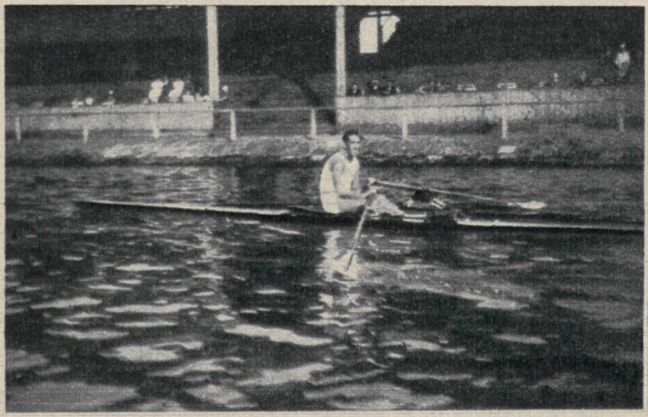
Nietylko, że dziś mamy *pięć osad o klasie europejskiej,* które na każdych regatach mogą odegrać poważną rolę, ale także mamy *sporo dobrego narybku,* który w przededniu Olimpjady napawa nas *dużą otuchą.* Nawet tak słaby, zdawałoby się punkt, jak ósemki — teoretycznie słabym nie jest i gdyby tylko udało się zebrać kilkunastu najlepszych wioślarzy w jednym, kilkumiesięcznym obozie przed regatami olimpjskiemi — to wówczas *zupełnie poważnie możnaby myśleć o dobrem miejscu na tym typie łodzi w Berlinie.*

Niestety Polski Związek Towarzystw Wioślarskich *nie dysponuje tak znacznemi funduszami,* aby mógł finan-





Na lewo: Wioślarze K. S. „04“ Poznań: sternik Bącler i Kuryłłowicz, na prawo: mistrz Polski Verey (AZS Kraków).



Zwycięzca biegów jedynek II kl., nowicjuszy i młodszych, Balicki (AZS Kraków).



Zwycięzka czwórka pań Wileńskiego Tow. Wiośl. od lewej: ster. Jozajtisówna, Hermanowiczówna, Bobrowska, Simonajtisówna T. i Simonajtisówna B.



Mistrzyni Polski jedynek, Plewakowa (WKS Śmigły) Fot. Motak.

sować podobną imprezę, która zresztą stałaby w dużej sprzeczności z zasadami amatorskiemi.

Pewną rekompensatą będzie więc *start naszych mniejszych łodzi,* które wyruszają do Berlina z dużemi szansami na zajęcie dobrych miejsc w tegorocznych mistrzostwach Europy.

Wysoka klasa na jedynkach, jaką od szeregu lat reprezentuje

Verey (AZS Kraków)

nie jest momentem zachęcającym dla młodych skifistów, niemniej jednak i w tej konkurencji mamy dzisiaj *Kepla* (AZS Wilno), który poczynił ostatnio znowu znaczne postępy oraz *Balickiego* (AZS Kraków). Ten ostatni wprawdzie nie mierzył się ani z Keplem ani z Vereyem, ale wygranie przez niego trzech biegów na regatach związkowych, przyczem uzyskał on drugi czas po Vereyu, mówi *dużo o jego możliwościach.*

Pozostali skifiści, t. j. *Żydzik, Śnieguła* (WTW), *Łukaszewski* (Płock) i *Szelągowski* (Włocławek) stoją już niżej, przyczem jeśli chodzi o skifistów warszawskich, to znać na nich *brak ostrzejszego treningu,* który pozwoliłby im na wytrzymywanie na torze do końca.

W konkurencji międzynarodowej wchodzą pod uwagę nast. zawodnicy: *dr. Buhtz* (Niemcy), *Rufli* (Szwajcarja), *Zavrel* (Czechosłowacja) i *Saurin* (Francja). — Dwóch ostatnich reprezentuje jednak raczej niższy poziom tak, że walka o tytuł mistrza Europy rozegra się między dr. Buhtzem, Ruflim a Vereyem, przyczem dziś *trudno przewidzieć wynik,* tak jest bowiem wyrównana klasa tej trójki. Wydaje się być pewnem, że jeśli trójka ta będzie startowała i w r. 1936, to tytuł mistrza olimpijskiego *powróci po 12-letniej przerwie do Europy.* (W r. 1928 i 1932 mistrzostwo olimpijskie zdobył Australczyk Pearce.

O klasie naszej *dwójki podwójnej AZS Kraków (Verey i Ustupski)* mówi fakt, że mimo braku konkurencji w Polsce, co nie jest nigdy momentem wpływającym na podniesienie poziomu, osada ta *pobiła w ciężkich warunkach atmosferycznych rekord toru* i szła zupełnie równo z czwórką bez sternika, o której wiadomo jest, że reprezentuje wysoki poziom. Jest to nasz bodaj

najmocniejszy punkt reprezentacyjny.

Szkoda, że inne osady na tym typie łodzi ustępują o kilka klas mistrzom Polski, gdyż nie można doprowadzić do jeszcze dalszego wyśrubowania wyniku w inny sposób, jak tylko przez częste starty międzynarodowe.

W każdym razie wydaje się pewnem, że kombinacja: *Verey-Ustupski jest lepszą od kombinacji Verey-Kepel.* W konkurencji międzynarodowej osada nasza natrafi na trzy niebezpieczne osady, a mianowicie *szwajcarską* (von Biddér i Hottinger), *niemiecką* (Remagen i Ritter) oraz *francuską* (Jacquet i Giriat). Można być pewnym, że nasza osada w tem dobranem towarzystwie będzie grała pierwsze skrzypce.

Nieoczekiwanem zjawiskiem była forma osady

dwójki bez sternika Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego (Kobyliński i Bożuchowski).

Styl ich stoi na *poziomie świetnej osady z przed pięciu laty K. W. „04“ Poznań,* równie doskonałe jest sterowanie (zasługa Kobylińskiego). Na mistrzostwach osada ta wyszła doskonale ze startu i nieniepokojona przez przeciwników wygrała bieg w dobrym, jak na warunki atmosferyczne, czasie. Stosunkowo więcej spodziewano się po *parze poznańskiej* (K. W. „04“ Ludwiczak i Mikołajczak), ale niestety oczekiwania te *zawiodły.* Para z *Płocka* (Kawiecki i Łukaszewski) imponuje zaciętością i uporem, z jakim startuje od szeregu lat — niestety jednak dalej nie pójdzie w postępach. Jej szczytowym wyczynem było zdobycie mistrzostwa Polski w r. 1932.

Konkurencja międzynarodowa na tym typie łodzi w tegorocznych mistrzostwach Europy przedstawia się bodaj najbardziej tajemniczo i poza *Niemcami,* którzy zawsze dysponowali dobrą dwójką, nie należy spodziewać się cudów. Liczymy, że tutaj Polska zdobędzie dobre miejsce.

O parze poznańskiej (K. W. „04“): Leporowski i Kuryłłowicz

na dwójce ze sternikiem pisaliśmy już rok temu, że jest to osada, która *będzie nas chlubnie reprezentowała na terenie międzynarodowym.* W ub. r. zdobyła osada ta *czwarte miejsce* w mistrzostwie Europy. W r. bież. *powinno być jeszcze lepiej.* Wynik lipcowy (Bydgoszcz 7 lipca — przegranie z przeciętną osadą niemiecką) był spowodowany nieumiejętnem przygotowaniem łodzi do regat (nie założono falochronów). Niemniej stwierdzić można było, że od tego czasu *osada ta poczyniła duże postępy,* czego najlepszym sprawdzianem było, iż dwójka kaliska została *bardzo daleko w tyle,* mimo, iż jeszcze miesiąc temu poważnie zagrażała Poznaniakom.

Konkurencja międzynarodowa przedstawia tu *również nieznany obraz.* Jest to typ łodzi, w którym mało kto się specjalizuje. Liczyć się należy z niezłą klasą osad *szwajcarskiej* i *węgierskiej,* być też może, że dojdą tu jeszcze *Niemcy,* którzy dopiero teraz wprowadzili ten punkt do swoich mistrzostw. Nasza osada powinna poprawić swój zeszłoroczny wynik.

Ostatnim typem łodzi, na którym będziemy reprezentowani na mistrzostwach Europy, jest

czwórka bez sternika.

Niestety osada W. T. W. Warszawa miała mało możności do mierzenia się z groźniejszym przeciwnikiem. — W Niemczech praktykuje się taki sposób, że jeśli osada bez sternika nie ma w swym typie łodzi groźniejszej konkurencji, to startuje także w czwórkach ze sternikiem i naodwrót. U nas niestety osada ta *ograniczyła się do typu bez steru,* aczkolwiek pewnem jest, że i na czwórkach ze sternikiem mogłaby poważnie zagrozić mistrzom z Bydgoszczy.

Dużym faworytem na mistrzostwa Europy jest w tym typie łodzi *Szwajcarja,* (Ruder Section des Fussballs Clubs Zurych), która wygrała Stewards Cup w Henley. Jest to osada, o której zmarły niedawno słynny wioślarz angielski i znany teoretyk, Guy Nickalls powiedział, że o *takiej osadzie każdy trener tylko może marzyć.*

Pozatem trzeba zwrócić uwagę na *osadę niemiecką,* która jest obrońcą tytułu mistrza Europy. Osada ta została w r. bież. wzmocniona słynnym Gaberem z mannheimskiej „Amicitii“, co znacznie wpłynęło na podniesienie poziomu tej osady. Do tej pary dojdą jeszcze osady *włoska* i *duńska,* oraz z pewnem zastrzeżeniami *węgierska.* Komplet będzie dobrany i można być pewnym niezwykle emocjonującego pojedynku.

Na dwóch typach łodzi nie będziemy reprezentowani

a to na *czwórce ze sternikiem i na ósemce.* Poziom naszych mistrzowskich osad w tych typach łodzi *obniżył się wydatnie* — mamy jednak duże nadzieje, że za rok już będzie dużo lepiej. Jeśli chodzi o konkurencję międzynarodową, to na czwórkach spotkają się w finale osady: *włoska, niemiecka, duńska, węgierska* i *szwajcarska,* przyczem Włosi posiadają wspaniałe tradycje w tej konkurencji, które zapewne zechcą podtrzymać i w tym roku.

W ósemkach za pewnego faworyta uchodzi *osada niemiecka* (Verbandsmannschaft Berlin I), która pokonała ósemkę Cambridge. Ciekawie zapowiada się także występ *osady węgierskiej,* która wprawdzie w Kopenhadze została pokonana przez Kjöbenhavn Roklub, Danske Studenters Roklub i berliński Wiking, ale już w miesiąc później walczyła z Cambridge, jak równy z równym i przegrała o 3 metry.

* * *

Jeśli powiedzieliśmy w tytule, że wioślarstwo może odegrać poważną rolę na olimpjadzie, to nie było to bynajmniej wyrazem megalomanji. Bowiem mamy wśród osad młodszych i nowicjuszy tak bogaty materjał, że przy odpowiedniem inwestowaniu kapitału w ten materjał

możemy doczekać się doskonałych wyników.

Już dziś zaobserwować nie było trudno, że czwórka i ósemka młodszych *R. C. Fritjof,* ósemka młodszych *BTW,* czwórka *WKS Śmigły Wilno* a przedewszystkiem *wspaniała ósemka AZS Poznań* — to są osady, które mogą z powodzeniem mierzyć się z mistrzami. A przecież mają one przed sobą *cały rok do pracy.* Kluby powinny wreszcie zrozumieć, że posiadając taki materjał — mają także obowiązek zrobienia z tego materjału osad o wysokiej klasie.

Trener *Maks Budziński* może być dumny ze swej *ósemki* (AZS Poznań). Jeśli osada ta utrzyma się do przyszłego roku, to dysponując silną rezerwą może dojść do poziomu europejskiego. Kto widział tę osadę, jak w ciągu dwóch dni wygrała trzy poważne biegi, uzyskując stale dobre czasy, jak ambitnie szła na torze, dysponując przytem dobrym stylem, ten nie mógł wątpić w wielkie możliwości tej osady. Dobrzeby było, gdyby i inne AZS-y poszły śladami Poznania, gdyż faktem jest dowiedzionym, że młodzież akademicka jest najlepszym materjałem wioślarskim.

Czwórka *WKS Śmigły* porywała swoją zaciętością. Po dwóch przegranych biegach startowała do trzeciego i walcząc przez cały czas z silnymi przeciwnikami — zdobyła się na finiszu jeszcze na wysiłek, który jej przyniósł piękne i zasłużone zwycięstwo. Jest to osada, na którą WKS Śmigły powinien zwrócić baczniejszą uwagę — może ona bowiem przynieść klubowi i miastu sporo sukcesów. Fakt uzykania przez nią *czasu lepszego o 13.2 sekund od osady mistrzowskiej,* mówi mimo wszystko o dobrym poziomie tej osady.

Osady *R. C. Frithjof,* startujące po raz pierwszy w zawodach związkowych, wykazały *dobry styl i doskonałą taktykę.* Trzeba wziąć pod uwagę, że osady te rozpoczęły sezon startami *we Frankfurcie* (10 czerwca) i potem startowały w *Gdańsku, Bydgoszczy* i *Królewcu,* wszędzie odrabiając dość znaczne pensum. Na regatach związkowych, zwłaszcza w późniejszych biegach były one *wyraźnie zmęczone* i ulegały na finiszu lepszej kondycji. Są to osady, które mają duże możliwości przed sobą.

Osady *Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego* spełniły to, czego się po nich spodziewano. Zajęcie przez nich *drugich miejsc w czwórkach i ósemkach* jest odpowiednikiem normalnego postępu. W r. ub. były to dobre osady młodszych i nowicjuszy — dziś są dobremi drugiemi w mistrzostwie — za rok powinny poważnie konkurować w walce o tytuł.

Byłoby zupełnie fałszywem liczyć na nie już w r. bież. i wymagać od nich więcej, niż zrobiły w Bydgoszczy.

(Dalszy ciąg na stronie 14-tej).

Wielkie sukcesy naszych lekkoatletów w Amsterdamie

Kucharski zdobywa pierwsze miejsce, a Schneider ustanawia rekord polski

Amsterdam, 11 sierpnia. (tel.) W niedzielę rozegrano tu wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem *czołowych zawodników Stanów Zjednoczonych,* odbywających tournée po Europie oraz elity *lekkoatletów Niemiec i Holandji.*

Na zawodach tych reprezentowana była również *Polska* przez naszego świetnego średniodystansowca *Kucharskiego,* który *nie zawiódł pokładanych w nim nadzieji,* wygrywając *bieg na 800 m,* oraz przez *Schneidra,* który w skoku o tyczce zajął wprawdzie *tylko 2-gie miejsce,* lecz niemniej wynik jego jest *najlepszy w Europie w bież. sezonie* i stanowi nowy *wspaniały rekord Polski.*

Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach byli:

W biegu na 100 m *Draper* (USA) 10,5, na 200 m: *Draper* 21,4, na 400 m: *O'Bryn* (USA) 48 sek., na 800 m: *Kucharski 1:53,7 przed Langem* (Niemcy) *1:54,1 i Venckem* (USA) 1:54,5.

Na 1500 m: *Eeles* (Anglja) 3:58,1.

5000 m: *Haag* (Niemcy) 15:30,9.

W biegu 110 m przez płotki: *Moreau* (USA) 14,4.

W skoku o tyczce *Sefton* (USA) *420 cm przed Schneidrem 410 cm (nowy rekord Polski).*

Rzut dyskiem: *Carpenter* (USA) 49.87.

Rzut oszczepem: *Poll* (Holandja) 64.30. (Nowy rekord Holandji).

\+ \+ \+

Jakby w przewidywaniu sukcesów sympatycznego zawodnika śląskiego daliśmy jego fotografję na tytułową stronę naszego pisma. Figuruje tam jeszcze stary rekord Sznajdra, który tymczasem zastąpiony został nowym świetnym wynikiem.

Niemcy zwyciężają Anglję

w meczu lekkoatletycznym 75:61

Monachjum, 11 sierpnia. (tel.) W niedzielę odbył się tu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny *Niemcy—Anglja,* który zakończył się *zwycięstwem reprezentacji niemieckiej 75:61.*

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg 100 m: 1) *Leichum* (N) 10,5, 2) *Svennay* (A) 10,6.

Bieg 200 m: 1) *Svennay* 21.9.

Bieg 400 m: 1) *Roberts* 47,7, 2) Braun.

Bieg 800 m: 1) *Stothart* (A) 1:54,4, 2) *Defegger* 1:54,6.

Bieg 1500 m: 1) *Schaumburg* (N) 5:53,9. 2) *Reeve* (Anglja).

Bieg 5.000 m: 1) *Syring* (N) 15:16, 2) *Burns* (A).

Bieg 110 m przez płotki: 1) *Vinlay* (A) 14.6.

Skok o tyczce: 1) *Müller i Hartman* (N) po 4 m.

Dysk: 1) *Würfelsdobler* (N) 49.36, 2) *Kronberg.*

Rzut kulą: 1) *Woelke* (N) 16. 2) *Stoeck* 15.71.

Skok wzwyż: 1) *Weinkötz* (N) 190, 2) *Welst* (A).

Skok wdal: 1) *Leichum* 7.55 2) *Bäumle* (N).

Sztafeta olimpijska 400x200x200x800: 1) *Anglja* 3:28,8, 2) Niemcy.

ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO wyznaczył na dzień 18 bm. rozgrywki o wejście do Ligi piłki wodnej między drużynami Unji (Poznań) i Legji (Warszawa) oraz KSZO (Ostrów) i TPGN (Śląsk). Zwycięzcy tych spokań rozegrają między sobą decydujące spotkanie.

PŁYWACY LWOWA W PŁYWALNI PARKU KRAKOWSKIEGO. W dniu 15 bm. organizuje krakowski okręg Polskiego Związku Pływackiego wielką imprezę pływacką w formie meczu pływackiego i piłki wodnej Lwów—Kraków. Mecz odbędzie się w konkurencji pań i panów i obejmować będzie biegi na 100 m. we wszystkich stylach, oraz kilka sztafet. Po zawodach pływackich odbędzie się mecz piłki wodnej między reprezentacjami obu miast. Lwów wystawia swych najlepszych zawodników z braćmi Kotami, Jałowym, Englertem oraz mistrzyniami względnie rekordzistkami Polski: Szczerbówną i Missanówną na czele. Skład Krakowa ustalony zostanie w najbliższych dniach. Zawody odbędą się w pływalni parku Krakowskiego w godzinach popołudniowych.

NA ZAWODACH PŁYWACKICH W WARSZAWIE z okazji pobytu Hakoahu bielskiego, osiągnięto wyniki nast.: 100 m. dow.: Wiener 1.12, 100 m. klas. Tramer czas 1:29.3. Mecz waterpolo: Hakoah—ŻAS. 6:2, do przerwy 3:0. Bramki dla Hokoahu zdobyli Wiener (3), Feuereisen (2), Kustroń (1). Dla Żasu obydwie Rosenzweig.

W ZAWODACH PŁYWACKICH W CHORZOWIE wzięło udział 100 zawodników, z Katowic, Giszowca, Świętochłowic, Chorzowa. Zawody przyniosły sukces pływakom Pogoni, którzy zdobyli wszystkie niemal pierwsze miejsca. Szczególnie zasługuje na wyróżnienie Barysz z Pogoni i Riebe ze Stadjonu. Wyniki były nast.: 50 m. stylem dow.: Barysz (Pogoń) 30, 200 m. stylem dow.: Barysz 2.40, 200 m. stylem klasycznym: Wojtyczka 3.19, 100 m. nawznak: Trania (Pogoń) 1.41, 50 m. stylem dowolnym: Ćwierkliński 33.6. Sztafeta 3×100 m.: Pogoń 4.19, sztafeta 5×50 m.: P. P. G. N. 2.40.6.

MIĘDZYMIASTOWY MECZ PŁYWACKI POZNAŃ—GDAŃSK, który miał się odbyć w Poznaniu, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ze względów na trudności finansowe nie dojdzie do skutku.

Zawody pływackie w Wilnie

Na pływalni 3 baonu saperów w Wilnie odbył się gremjalny start dzieci w ramach zawodów pływackich, organizowanych przez K. P. W.

W konkurencji na 25 m. stylem dowolnym zwyciężył **Raczyński** 24.6, 50 m. dowolnym **Cukiernik** 54.1, w biegu juniorów 50 m. stylem dowolnym: **Szczyrbuła** 12.8. 100 m. styl dowolny: Jankowski 1.44. 100 m. klasycznym: Żongołłowicz 1.45.1, sztafeta 3×50 2.14.8, skład: Dębski, Żongołłowicz i Szczyrbuła.

Następnie odbyła się konkurencja zawodników, zrzeszonych w klubach. Na ogólną uwagę zasługuje **zawodnik Stankiewicz,** który na 100 m. stylem dowolnym ustanowił **nowy rekord Wilna 1.12 m.,** bijąc swój własny rekord, 2 Martynienko (AZS) 1.16.8.

100 m. styl. klasyczny: 1) **Jabłkiewicz** (KPW) 1.32.9. Zawodnik ten był rewelacją zawodów, gdyż startując od paru tygodni, ustanowił stosunkowo niezwykły, jak na Wilno, czas.

200 m. styl dowolny: 1) Stankiewicz T. 2.45.8, nowy rekord Wilna, poprawiony o 0.4 sek., 2) Martynienko, 3) Komorowski.

200 m. styl. klasyczny: 1) **Jabłkiewicz** (KPW) 3.30.8, 2) Maszelnik (Makkabi), 332.8, 3) Kutko (KPW).

Sztafeta 5×50, zwyciężyła KPW. w czasie rekordowym 2.55, 2) Makkabi 3.22.9.

Na zakończenie zawodów odbyła się sztafeta 3×100 stylem zmiennym w składzie: Siniewicz, Jabłkiewicz i Stankiewicz (KPW) 4.28.5, **nowy rekord Wilna.** Poprzednie rekordy w sztafecie należały do AZS.-u.

Do zawodów zgłosili się jedynie zawodnicy **Ogniska i Makkabi,** z niezrozumiałych powodów nie było na starcie z wyjątkiem Martynienki zawodników **AZS., WKS. i ŻAZS.-u.**

Waterpoliści AZS-u zwyciężają Hakoah 6:3 (3:0)

Warszawa, 10 sierpnia (tel.). Mecz o mistrzostwo Ligi waterpolowej AZS.—Hakoah 6:3. AZS. przez cały czas meczu miał dużą przewagę nad gośćmi, którzy grali z dwoma rezerwowymi. AZS. wzmocniony był Matysiakiem, który grał po raz pierwszy po rocznym pobycie we Francji. Bramki strzelili: Matysiak, Makowski i Baranowski po dwie. Sędziował p. Smoderek.

Wioślarstwo może odegrać poważną rolę na Olimpjadzie

(Dokończenie ze str. 13-tej).

W każdym razie stwierdzić należy, że ośrodek kaliski — śladami K. T. W. *czyni doskonałe postępy,* a wygranie przez *WKS Prosnę* czwórek wagi lekkiej i przez *Policyjny K. S.* czwórek nowicjuszy jest tego wyraźnym dowodem. Kierownictwa klubów kaliskich powinny dołożyć jeszcze więcej pracy, pójść w kierunku *osad kombinowanych* a napewno zdobycie tytułu mistrzowskiego i na czwórkach i na ósemkach będzie leżało w sferze ich możliwości.

Biegi kobiece

były obsadzone *dość przeciętnie.* W czwórkach półwyścigowych bezkonkurencyjną była osada *Wileńskiego Tow. Wioślarskiego,* która *powinna być utrzymana nadal w treningu.* Na rok przyszły może to być poważny konkurent do mistrzostwa. Osady kobiece są wprawdzie specjalnie trudne do prowadzenia, o czem powinien pamiętać trener tej osady p. Połzikow.

W czwórkach mistrzowskich widzieliśmy

trzy dobre osady.

W osadzie poznańskiej (W. K. S.) zawiodły nerwy. Złapanie „raka" na 300 m po starcie zadecydowało o losie mistrzostwa, silniejsze i lepsze technicznie Warszawianki wygrały bieg. Jest to osada, która niejednej załodze męskiej mogłaby dać rady.

W jedynkach *Plewakowa* wygrała bieg bez trudu, ale jeśli jej jedyna przeciwniczka — *Dziadowczykówna (AZS Kraków)* nadal będzie pracowała, a przytem przybierze na wadze — to może poważnie jej zagrozić.

Nakoniec parę uwag ogólnych. Regaty związkowe w r. bież. *udały się znakomicie.* Były to

regaty rekordowe pod każdym względem.

Jest to wynik celowej pracy w klubach oraz dobrej organizacji ze strony wioślarzy bydgoskich. Jeśliby jeszcze udało się wzmocnić współpracę klubów ze związkiem tak, jak to czynione są starania ze strony władz sportowych związku, to niewątpliwie przy poparciu czynników oficjalnych — można będzie dojść do tego, co jest celem pracy każdego sportowca — *do wieńca mistrzowskiego na Igrzyskach Olimpijskich.*

Wł. Długoszewski.



Grupa uczestników i gości na otwarciu obozu bokserskiego w Warszawie. W pośrodku stoi prezes Pol. Związku Bokserskiego p. Kupczyk.

WIEŚCI Z ZAGRANICY

Berlin, 11 sierpnia (tel.). Na imprezie ciężkoatletycznej w Ebersbach ustanowiono **dwa nowe rekordy światowe w dźwiganiu ciężarów w wadze piórkowej.** Mianowicie w konkurencji olimpijskiej mistrz świata **Hellmuth Schäfer poprawił dotychczasowy rekord światowy Austrjaka Andricka z 575 funtów na 580 funtów,** zaś w konkurencji dźwigania oburącz **tensam zawodnik poprawił swój własny rekord światowy z 246 na 250 funtów.**

Mistrzostwa lekkoatletyczne Finlandji.

Kotka, 11 sierpnia (tel.). W niedzielę zakończyły się tu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Finlandji. Fenomenalne wyniki osiągnęli w rzucie oszczepem **M. Järvinen 74.08,** w rzucie młotem **Pürile 50.19,** oraz w biegach długodystansowych, w których zwyciężyli na dystansie 5.000 m. **Lethinen** 14:36.8 i na 10.000 m. **Salminen 31:23.3.**

W innych konkurencjach mistrzostwo zdobyli: w biegu 100 m. P. Virthanen 10.8, na 200 m. Virthanen 22.1, na 400 m. Räkköläinen 49.3, na 800 m.: Teileri 1:54.5, na 1500 m. Teileri 3:57, 110 m. przez płotki Sjötes 15.1, 400 m. przez płotki Nora 55.1, skok wdal Laine 7.44, skok wzwyż Kotkas 194, skok o tyczce Leskinen 3.90, trójskok Rajasari 14.84, dysk Ktokas 46, kula Perlund 15.39.

NAUCZYCIELE NARCIARSTWA WYKLUCZENI OD OLIMPJADY. Na ostatniem posiedzeniu zarządu FIS w Garmisch Partenkirchen uchwalono nie dopuścić do igrzysk zimowych w r. 1936 w Garmisch-Partenkirchen nauczycieli narciarstwa. Możliwem jest zatem urządzenie w roku przyszłym również zawodów FIS. W posiedzeniu FIS wzięli udział delegaci 11 państw, a Polskę reprezentował wicemin. inż. Bobkowski.

NA DRUGIM ETAPIE „TOUR DE BELGIQUE" znany nasz najlepszy kolarz emigracyjny Marczyński padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Mianowicie na 2 km przed metą, kiedy Marczyński zainicjował ucieczkę, pękły mu widełki przy rowerze i Marczyński wpadł całą siłą rozpędu w tłum, ciężko się raniąc i doznając pęknięcia czaszki. Na skutek zderzenia się z Marczyńskim jeden z widzów doznał złamania kręgosłupa.

NOWY SUKCES KUCHARSKIEGO W SZWECJI. — W ub. czwartek startował Kucharski na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Malmö, gdzie jego rywalem w biegu na 800 m był Amerykanin Venzke. Kucharski wygrał bieg lekko w czasie 1:56,4, drugi Christensen (Danja) w czasie 1:58,7, zaś Venzke dopiero trzeci z czasem 2:01. Z innych wyników ciekawsze: 200 m Draper 21,8.

Do soboty zgłosiło się *49 zawodników z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Katowic, Bydgoszczy, Gniezna i Poznania,* nie licząc drużyny narodowej, która bierze obowiązkowo udział.

Głównym sędzią będzie p. Jankowski z Warszawy tudzież kapitan sportowy P. S. T. K. p. Pobudejski, który bezpośrednio po biegu ustali reprezentację polską o wyścig Warszawa-Berlin.

Sensacją tego wyścigu jest *ogromna* ilość *nagród d*ochodząca cyfry stu, niespotykana dotąd na żadnym kolarskim wyścigu w Polsce.

Wśród ofiarodawców widnieją nast. nazwiska: dowódca korpusu VII gen. Knol, dyr. P. U. W. F. płk. dypl. Kiliński, prezydent m. Poznania płk. Więckowski, prezydent Inowrocławia Jankowski, dyrektor kolei dr. Krzyżanowski, dyrektor poczt płk. Wallucza i in.

Wzdłuż całej trasy utworzyły się specjalne komitety przyjęcia zawodników, przyczem szczególnie uroczyście przyjęci będą zawodnicy na mecie pierwszego etapu w Inowrocławiu, gdzie zawiązał się komitet przyjęcia ze starostą Wilczkiem i prezydentem miasta Jankowskim na czele.

Finisz wyścigu nastąpi 15 bm. o godz. 18-tej na stadjonie miejskim bezpośrednio po meczu o wejście do Ligi Skoda (Warszawa — Legja (Poznań).

——§o§——

• D • R • Z • A • Z • G • I •

POGOŃ LWOWSKA nie otrzymała zewolenia od PZPN-u na ozegranie w dn. 14 i 15 września br. meczów z F. C. Wien, ponieważ w dn. 15 września odbędzie się mecz Polska—Niemcy.

F. C. WIEN W CZĘSTOCHOWIE. Znana drużyna zawodowców wiedeńskich F. C. Wien rozegra w sobotę 17 bm. towarzyskie spotkanie z częstochowską Brygadą. Będzie to trzeci zkolei mecz międzynarodowy na tutejszym terenie w bieżącym sezonie. Mecz ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

SEKCJA TENISOWA KS. SURMA W POZNANIU rozwija bardzo żywą działalność i posiada w swem gronie kilku zaawansowanych tenisistów. W rozegranych ostatnio zawodach tenisiści Surmy pokonali zespół tanisowy urzędników Banku Polskiego w Poznaniu 5:0 oraz Unję swarzędzką 8:3.

W ZAWODACH SZCZYPIÓRNIAKA POGOŃ Z KATOWIC POKONAŁA RUCH (W. HAJDUKI) 11:1 (5:1). — W Chorzowie Chorzów III zwyciężył niespodziewanie mistrza Śląska i wicemistrza Polski „Pole Zachodnie" 9:2 (5:0), w Siemianowicach PZP. pokonał Sokół (Katowice) 12:1 (10:0).

W MECZU LEKKOATLETYCZNYM W KATOWICACH Pogoń—Cracovia, zwyciężyli Krakowianie w stosunku 62:57. Poszczególne wyniki naogół słabe, wyróżnili się tylko: Drozdowski (Cr) na 400 m. w czasie 52.6. Nowosielski (Pogoń), 110 m. przez płotki 15.8 oraz Rakoczy (Pogoń) na 1.500 m. 4.19.8. Organizacja zawodów słaba, zainteresowanie znikome.

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY LEGJA W KRAKOWIE wystąpił ze Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

DRUŻYNA KOTWICY Z PIŃSKA WYCOFAŁA SIĘ Z DALSZYCH ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI, widząc, że nie mogła sprostać swoim rywalom Warmji z Grajewa i WKS Śmigły (Wilno).

NA MECZ Z F. C. WIEN W WARSZAWIE w dn. 18 bm. wystąpi eprezentacja Warszawy w nast. składzie: Keller, Zwierz, Szczepaniak, Pezdziecki, Sroczyński, Makowski, Kruk, Knioła, Smoczek, Łysakowski i Pirych.

MIĘDZYMIASTOWY MECZ TENISOWY KATOWICE—CHORZÓW, rozegrany w Chorzowie, zakończył się wysokiem zwycięstwem Katowic w stosunku 13:2. Zwycięstwo Katowic zasługuje tembardziej na podkreślenie, że brakowało w tym składzie Tarłowskiego i Bratka.

SZEŚCIODNIÓWKA KOLARSKA W CHORZOWIE. Na miejskim torze kolarskim Stadjon w Chorzowie odbyła się w ubiegłym tygodniu 6-dniówka kolarska. Zawodnicy przebywali każdego dnia po 100 km., a w ubiegłą niedzielę odbył się finał. 6-dniówkę wygrała para śląska Ruranski—Wygląda przed parą Maj—Dłucik (również ze Śląska). Podkreślić należy, że czasy uzyskane na dystansie 100 km. przez kolarzy śląskich wahają się w granicach 2.40 godz., co uważać należy za doskonałe rezultaty. Poza tem Rurańskiego należy polecić Zw. Kolarskiemu w Warszawie, gdyż zawodnik ten po przejechaniu 600 km., znajduje się obecnie w doskonałej formie przed meczem Warszawa—Berlin.

RAJD MOTOCYKLOWY „SZLAKIEM POWSTAŃCÓW NAD ODRĘ". W niedzielę dnia 18 bm. komenda główna Zw. Powstańców Śl. organizuje rajd samochodowo-motocyklowy „Szlakiem Powstańców nad Odrę". Zarząd O. Z. M. prosi zarządy klubów o wysłanie na powyższy rajd z każdego klubu zrzeszonego w O. Z. M. conajmniej jednej drużyny motocyklowej, złożonej z 5-ciu motocyklistów. Zgłoszenia drużyn motocyklowych należy wysłać do sekretarjatu O. Z. M. w terminie najpóźniej do 15-go sierpnia br., które zbiorowo zostaną wysłane do komendy głównej Zw. Powstańców Śląskich.

SPRAWA BUDOWY BOISK W BĘDZINIE. Sportowcy w Będzinie nie posiedają odpowiedniego boiska sportowego. Boisko Zagłębianki i Hako ahu nie posiada bowiem bieżni lekkoatletycznej. Swego czasu budować boisko poczęła T. S. Sarmacja. Sprawa ta jednak stanęła na martwym punkcie. Obecnie wysunięto projekt, aby rozpoczęte przez Sarmację prace prowadziło w dalszym ciągu miasto, przyczem boisko to należałoby do miasta. Narazie niewiadomo, jak sprawa ta zostanie załatwiona, przypuszczać jednak należy, że władze miejskie umożliwią pracę klubom sportowym przez wybudowanie boiska. Poza tem, jak się dowiadujemy, będziński Hakoah w najbliższym czasie przystąpić ma do powiększania własnego boiska, gdyż na obecnem wszelkie treningi, poza piłką nożną, są niemożliwe.

REORGANIZACJA SOSNOWIECKIEJ MAKKABI. Sosnowiecka Makkabi została obecnie zreorganizowana, przyczem wybrano nowe kierownictwo sportowe w składzie następującym: kierownik główny Roze, zastepca D. Saper, sekretarz W. Suchecki, kierownik sekcii gimnastycznej Sobol, lekkoatletycznej Saper, piłki nożnej Moszkowicz, bokserskiej Leuerner, ping-pongowej D. Leuernier,tenisowej Padzik, Treningi sekcji bokserskiej odbywają się w lokalu własnym w poniedziałki i czwartki.

——§o§——

Wyścig kolarski „Dokoła Wielkopolski".

Poznań, 11 sierpnia. (tel.) Pod protektoratem wiceministra Raczyńskiego rozpocznie się w środę dnia 14 bm. dwudniowy wyścig kolarski dookoła Wielkopolski, który jest *ostatnią eliminacją naszej narodowej drużyny kolarskiej, przed wyścigiem Warszawa—Berlin.*

Wyścig wielkopolski odbędzie się na *trasie 400 km* i prowadzi *z Poznania* przez *Tczew, Inowrocław* spowrotem do *Poznania.*

Zawody kolarskie w Warszawie

Warszawa, 11 sierpnia (tel.). W niedzielę wieczorem odbyły się na Dynasach zawody kolarskie pod nazwą: Mistrzostwa Dynasów dla krótkodystansowców i dla długodystansowców.

W wyścigu dla krótkodystansowsów rozegrano trzy biegi: 1) wygrał **Popończyk** 13.8, przed Frączkowskim i Łączyńskim, 2) **Łączyński** 13.8, przed Popończykiem i Frączkowskim, a 3) **Popończyk** 13.6, przed Łączyńskim i Frączkowskim.

W ogólnej punktacji 1) **Popończyk** 4 pkt., 2) Łączyński 6 pkt., 3) Frączkowski 8 pkt.

Wyścig I klasy: 1) Wardak 13.6, 2) Janociński.

Wyścig debjutantów: 1) **Langiewicz** 14.8.

Godzi się zaznaczyć, że w wyścigu tym startowało wielu zawodników **zupełnie nieprzygotowanych do startu** na torze, co nie powinno mieć miejsca.

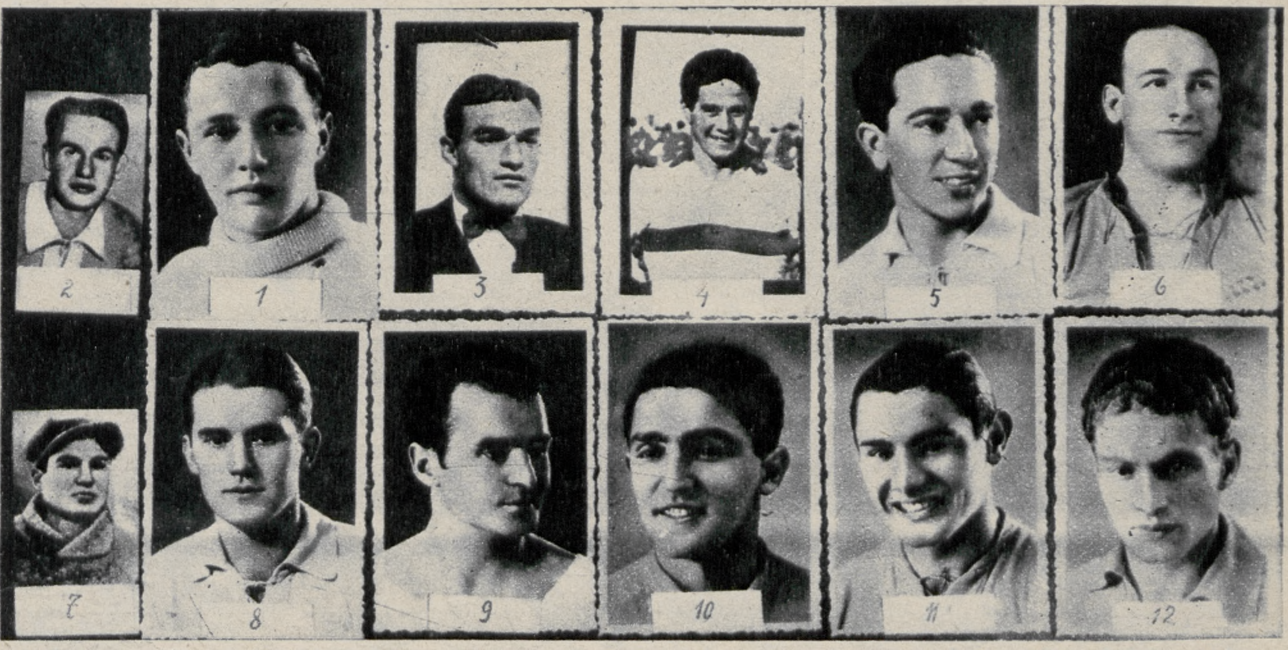
Mistrzostwo Dynasów dla długodystansowców na 50 km. zgromadziło na starcie 15 zawodników z członkami narodowej drużyny szosowej na czele. Ukończyło bieg 5 zawodników, przyczem ze znanych wycofali się: **Michalak, Włodarczyk i Fajge.** W biegu tym prowadził przez cały czas **Napierała, który też w doskonałej formie pierwszy przybył do mety w czasie 1 godz. 2 min. 46 sek.**

Na punkty (ilość wygranych finiszów) 1) był **Olecki** 28 pkt., 2) Kapiak J. 27 pkt., 3) Napierała 13 pkt.

——§o§——

WLTK — Union Touring 7:0

Łódź, 11 sierpnia (tel.). Finałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski w grupie Warszawa—Łódź, pomiędzy **Union Touring a warszawskim LTK.,** zakończył się **porażką Łodzian w stosunku 0:7.** Łodzianie przegrali wszystkie spotkania, a finastą w tej grupie jest **WLTK.**



Wybitni piłkarze jugosłowiańscy, którzy wezmą udział 18 b. m. w zawodach piłkarskich z jedenastką narodową Polski. Od lewej ku prawej w dolnym rzędzie: Sipos, Glazer, Hügl, Zagorac rez.) Gajer i Preml (rez.), w dolnym rzędzie od lewej: Spasic, (rez. bramkarz), Živkovic, Sekulic, Vujadinovic, Glisovic i Marjanovic (rez.).

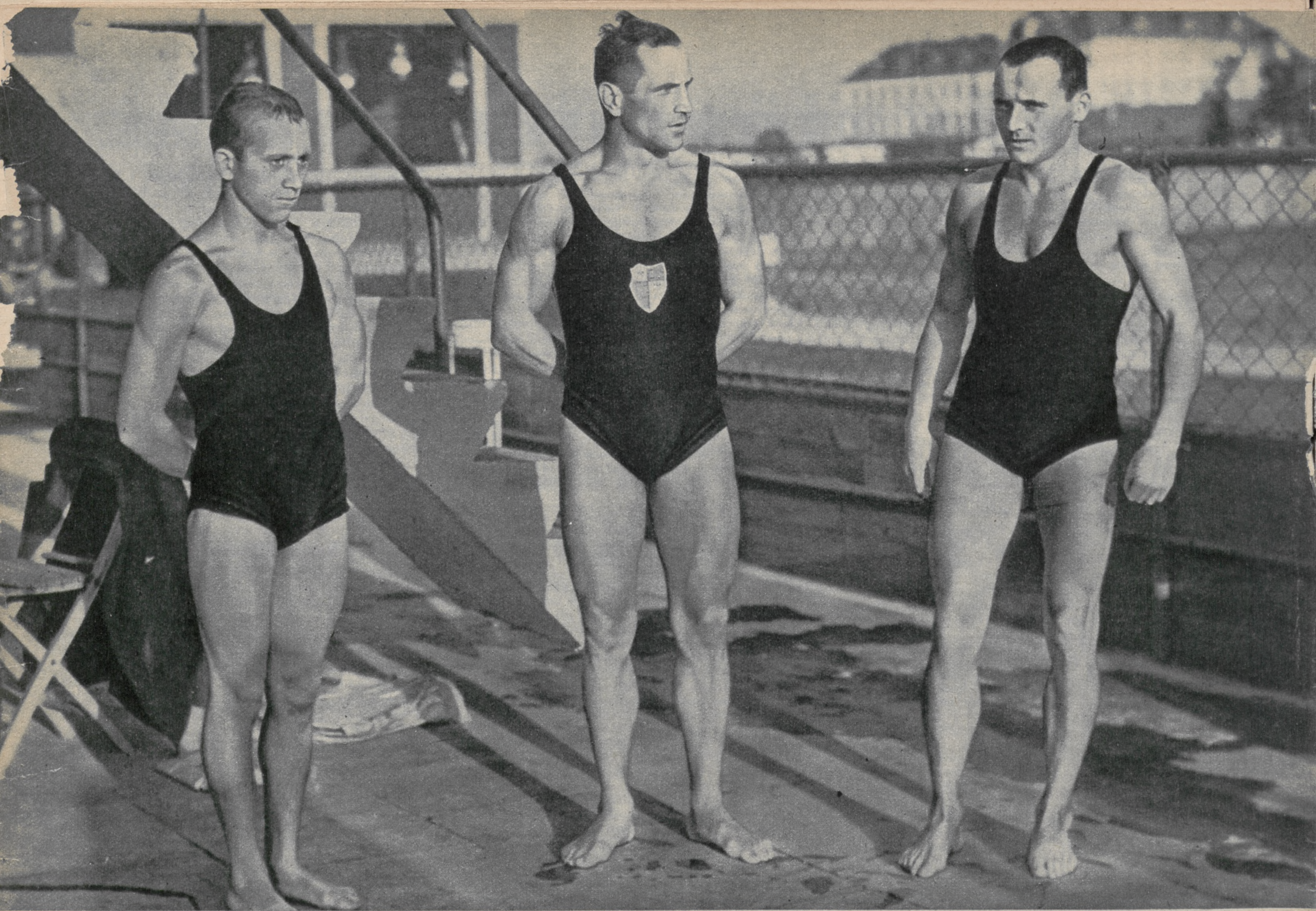
REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy à 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego



Powyżej: Trzech najlepszych naszych skoczków, od lewej: Ziaja (TPGN) zdobywca pierwszego miejsca w skokach trampolinowych Maerz (TPGN), mistrz w skokach wieżowych i Breguła (TPGN), wicemistrz w skokach z trampoliny.

Z MISTRZOSTW PŁYWACKICH POLSKI

Poniżej na lewo: Dwie czołowe pływaczki: Pastorówna (Hakoah), mistrzyni na 400 m stylem dowolnym i R. Morawska (Delfin), mistrzyni na 100 m na wznak. Na prawo: Szczygłówna (Cracovia), wybitna zawodniczka w skokach trampolinowych.



